Nr 240. Kraków, 21 Października — Środa. Rok 1874.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane niepodlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisma nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego handle Dworskiego, Wieruszowskiego tudzież urzędy pocztowe. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. Nadesłane (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. Dołączenia do „Czasu" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla samiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu p. A. Oppelik Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na Francyę i Anglię w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. Ogłoszenia zaś: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler; w Wiedniu F. Löb Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2; w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. R. Mosse; w Frankfurcie n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 20 października.

Nieszczędziliśmy wcale słów prawdy podczas trwających obrad sejmowych, abyśmy po ich zamknięciu niemieli się wstrzymać od ryczałtowej krytyki i skarg na brak rezultatów dodatnich i nieprodukcyjność pracy. Odpowiedzialność bowiem za te niedostatki nieobciąża wyłącznie sejmu 1874 r., są one raczej skutkiem częścią trudnych warunków, bardziej jednak spuścizną poprzednich błędów.

Nielubimy składać na nieprzyjazne okoliczności tego, co jest własną winą; wszelako zaprzeczyć się nieda, że dla usprawiedliwienia sejmu za nieprzeprowadzenie żadnej zasadniczej reformy wystarcza ten wzgląd często przez nas wskazywany, że nie ma zgromadzenia ustawodawczego, któreby zdołało w jednym niespełna miesiącu przy mnóstwie obowiązkowych spraw przeprowadzić ustawy sięgające do reorganizacyi społecznej. Dodajmy do tego, że jak rząd skąpi zwykle czasu dla reprezentacyj krajowych, tak podobnie uszczupla zakres reform autonomicznych ciasnemi granicami kompetencyi ustawodawczej.

Jeśli wzmogło się zniechęcenie, jeśli negacya występuje coraz silniej i jeśli miasto postępu wstręt do reform się wzmaga, odpowiedzialność za te ujemne objawy, powtarzamy, nie spada wyłącznie na sejm 1874 r. Poprzednie sesye sejmowe czerpały silniejsze ożywienie w kierunku politycznym; kierunek ten wszelako niedostateczny, niesięgający do gruntu zasad, gdy walka konstytucyjna między Reichsrathem a sejmem przerwaną została bezpośredniemi wyborami, niezostawił po sobie podstawy do dalszej akcyi. Sejm przeto galicyjski pod tym politycznym względem zachował jedną tylko, wrodzoną sobie cechę, że jest autonomicznym, ale w obecnem położeniu nieznachodzi pola do afirmacyi na zewnątrz swych dążeń.

Autonomia wszelako z natury swojej ma wyższe jeszcze znaczenie w stosunkach wewnętrznych, w dążeniach reform, w pracach organizacyjnych. Dla czego ta zasada, która więcej jeszcze jest społeczną niż konstytucyjną, nie objawia się silniej, nie występuje wyraźniej w pracach sejmu? I znów tutaj wina nie tegorocznej wyłącznie sesyi. Podobnie jak uchwałą 2go marca 1867 i rezolucyą 1868 r. skrzywiliśmy cały kierunek polityczny, podobnie ustawą o gminach wiejskich i obszarach dworskich oraz wyżej przeprowadzonym dualizmem reprezentacyj autonomicznych i władz rządowych zatarasowano drogę reform. Pomimo, że potrzeba reform okazuje się coraz gwałtowniejszą, coraz bardziej ścieśnia się ten przesmyk z dzisiejszej połowiczności wiodący do zupełnego samorządu.

Sejm 1874 r. krytykowany zbyt może gwałtownie, okazał jednak, że zmniejszyła się pochopność do klubowych waśni; na palcach już policzyć można posłów, których miłość własna nie sięga wyżej po nad galeryę sejmową, mniej też, przyznać potrzeba było mów dla popisu, nie było prawie objawów warcholstwa. Ale natomiast paraliżujący wpływ z innej pochodzi strony: z pewnych uprzedzeń i uporu fałszywie zrozumianego konserwatyzmu. Mnogie wszakże złożono dowody pracy w komisyach, i osobistych usiłowań w kierunku reformy. Usiłowania te jednak potąd pozostaną bezowocnemi lub nader szczupłe przynosić będą rezultaty, dopókąd jasno i stanowczo nie będzie postawionym programat reformy. Często dają się słyszeć u nas głosy nawołujące do organizowania stronnictwa; świadomi, że stronnictwo sztucznemi nie tworzy się środkami, pragnęlibyśmy tylko programu prac ustawodawczych i reformy społecznej. Niechaj zbliżeni w tej kolei reformy posłowie przygotują nie projekt, lecz program całkowity, niechaj utworzą sobie, jak pisał jeden z korespondentów naszych sejmowych, swoje *caeterum censeo* z reformy gminnej, z organizacyi władz autonomicznych, odroczonej raz jeszcze propinacyi, zgoła z tych kardynalnych kwestyj, od których zawisł ład i postęp, zasada władzy i zasada samorządu, niechaj ten program stawiają i ponawiają bez względu na powodzenie, a sesye sejmowe na przyszłość nie będą tak jałowemi jak ostatnia.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 18 października.

Ostatnie posiedzenie sejmowe.

Początek o godzinie 12¾ w południe. W dyskusyi nad propinacyą najpierw zabrał głos p. Gross. Sejm poruszył sprawę propinacyjną na podstawie żądań właścicieli. Jednak błędnie postąpiono, gdyż nierozróżniono, że chodzi o zniesienie wyłączności prawa propinacyi, a nie o zniesienie opłat propinacyjnych w ogóle. Z początku trzeba było o tem myśleć co się stanie z temi opłatami. Chodzi o to, aby prawo propinacyi wykonywane było w formie odpowiedniej ustawie przemysłowej. Chodzi również o to, aby w miejsce osób prywatnych postawiono osoby moralne, gminę, kraj, państwo. Rząd na tę formę zniesienia jednak nie zgodził się. W chwili tej, kiedy nie ma nikogo, na którego miałoby przejść prawo i którýby miał wynagrodzić dotychczasowym posiadaczom, sejm jest w położeniu przymusowem. Sejm tedy musiał przejść z podstawy prawnej na podstawę utylitarności. Teraz zastanowić się nam tylko wypada, który z projektów jest najbardziej utylitarnym. Z tych projektów jest zdaniem mowcy najlepszym projekt komisyi, gdyż można matematycznie wykazać, że uprawnieni według tego projektu najwięcej otrzymają. Mówca zgadza się z wnioskiem odraczającym p. Skrzyńskiego, tylko występuje przeciwko tegóż motywom. P. Tyszkowski podał myśl zupełnie nową, a gdy sprawa jest nadto ważną, aby można ją dorywczo traktować, przeto mówca w końcu stawia wniosek:

Wys. Sejm odracza uchwałę nad projektem komisyi i ustanawia komisyę specyalną z poleceniem, aby na podstawie projektów komisyjnego i rządowego z wezwaniem znawców i uwzględnieniem usterek wytkniętych w ciągu dyskusyi, wypracowała nowy projekt i projekt ten na początku przyszłej sesyi przedłożyła.

Po tym wniosku dyskusyę zamknięto i wybrano jeneralnymi mówcami pp. Grocholskiego za, a Kowalskiego przeciw wnioskowi komisyi.

P. Grocholski oświadcza najpierw, iż bynajmniej nie chce zachwalać projektu komisyi i takiego polecenia nie ma od tych w których imieniu przemawia. Dla tego jedynie zabrał głos, aby wystąpić przeciw odroczeniu tej sprawy. Poseł sanocki (p. Skrzyński) rozwinął obraz, jak sprawa postępuje a raczej niepostępuje od r. 1806 i jakie skutki tego zwlekania nastąpić mogą. Przedstawiając jednak niebezpieczeństwo dalszej zwłoki — uczynił wniosek odroczenia tej sprawy. Mówcy zdaje się, że powinien był raczej dojść do konkluzyi wprost przeciwnej, aby jak najspieszniej starać się sprawę tę zakończyć. Mówca jest tego samego zdania, co p. Skrzyński, że każdy dzień sprawę pogorsza i przypomina słowa, wyrzeczone niegdyś przez byłego posła Kowbasiuka: „propinacya to dychawiczna kobyła, ona i tak zdechnie, choć jej nie ubijemy." Coraz bardziej ona słabnie a ci, którzy chcą odroczyć załatwienie tej sprawy, chcą chyba tego, aby zdechła. P. Skrzyński żąda według zasad, które zamieścił w swym wniosku, aby propinacya sama była jedynym funduszem wynagrodzenia. Po przemówieniu p. Skrzyńskiego tak dobitnem i tak pełnem prawdy, wniosku takiego niemożna się było spodziewać. Przemawiał p. Skrzyński w obronie świętości własności. Otóż jeżeli propinacya z dochodów ma być spłaconą, to oczywiście o wynagrodzeniu mowy być nie może. To jest poprostu powiedzenie właścicielowi, zapłać sobie sam. A cóż robi dzisiejszy projekt komisyi, przeciw któremu występował p. Skrzyński? Projekt ten mówi: trzymajcie propinacyę lat 26, skapitalizujcie dochody czy to we własnej kieszeni czy w banku, utwórzcie sobie z części dochodów fundusz indemnizacyjny a po po 26 latach propinacya ustaje. Między zasadą p. Skrzyńskiego a zasadą projektu różnicy żadnej mówca dopatrzeć się nie może, chyba tylko ta różnica zachodzi, że ci, którzy zgłaszają się o wynagrodzenie (a raczej skapitalizowanie), nabędą przeto prawa do otrzymania tego kapitału jaki na nich przez losowanie wypadnie. P. Tyszkowski nie podniósł myśli nowej, słyszeliśmy tę myśl już przed laty, a właśnie dla tego, że ją znamy, zgodzić się na nią nie możemy. P. Tyszkowski oświadcza, że nieczuje się upoważnionym od swoich wyborców do przystąpienia do projektu komisyi. P. Tyszkowski jest wybranym przez mniejsze posiadłości obw. sanockiego, a jeżeli proponuje nałożyć podatek konsumcyjny na utworzenie funduszu propinacyjnego, to mówcy się zdaje, iż to jeszcze mniej będzie po myśli jego wyborców. Mówca nieprzeczy że jestto myśl dobra, ale nie każda myśl dobra da się w praktyce przeprowadzić.

Podatek taki od garaca nie ciężyłby tylko na konsumentach, onby przyczynił się do zdeprecyowania napojów, gdyż zmniejszyłby popyt za takowemi. Zresztą podatek taki jest nadzwyczaj trudnym do przeprowadzenia, da się on łatwiej przeprowadzić w miastach, lecz po wsiach trudno, a doświadczenie uczy, że jest nader szkodliwym. Zwraca się mówca dalej do wniosków odraczających, a przedewszystkiem nie wie, w jaki sposób komisya wybrać się mająca, mogłaby uwzględnić uwagi w dyskusyi poczynione. Jedni mówili czarno, drudzy biało, nie wiem jakby z tego labiryntu komisya się wydostała.

Mówca wzywa, aby projekt komisyi, którego najlepszym nazwać nie może, bo nic na świecie nie jest doskonałego — wziąć pod obrady i stawiać doń poprawki. Czem dłużej sprawę tę odwleczemy, tem więcej podkopanem będzie pojęcie własności, więc spieszyć nam się należy. W końcu mówca stawia w imieniu jednego z kolegów wniosek, aby, jeżeli odroczenie uchwalonem zostanie, niewybierać nowej komisyi, ale nadać istniejącej charakter komisyi specyalnej.

Po p. Grocholskim zabrał głos p. Kowalski i w dłuższej mowie, której dla cichego głosu mówcy niecałej dosłyszeliśmy, zreasumował wszystkie zarzuty, jakie przeciw projektowi były podnoszone i postawił wniosek odraczający (z kolei piąty), aby osobnej wybrać się mającej komisyi specyalnej z 7 członków polecono wypracowanie projektu i przedłożenie tegoż na początku przyszłej sesyi.

Po obszernem przemówieniu sprawozdawcy p. Madejskiego, który widocznie już dał za wygranę i tylko starał się zbijać główniejsze argumenta przeciwników, przystąpiono do głosowania nad tem najpierw czy odroczyć lub nie.

Na wniosek p. Krzeczunowicza głosowano imiennie.

Za odroczeniem głosowali pp.: Antoniewicz, Breuer, Biłous, Bodnar, Całkowski, Chrapek, Czartoryski, Czerkawski, Drozd, Dzieduszycki, Fecak, Firlej. Fruchtmann, Gawronek, Gross, Hajdamacha, Hubar, Iwaniszów, Janowski, Paweł Jaworski, Jędrzejowski, Kabat, Kaczała, Kamiński, Kerepin, Kobylarz, Kocyłowski, Kowalski, Kozanowicz, Krzyżanowski, Kulczycki, Kuzara, Laskorz, Michalski, Oskard, Pfeiffer, Pietruszewicz, Piliński, Rutowski, Serwatowski, Siwiec, Słonecki, Smarzewski, Smolka, Szemelowski, Szott, Szurlej, Tettmayer, Turczyn, Tyszkowski, Wereszczyński, Wesołowski, Wiśniowski, Zakliński, Zamoyski, Zawadowski, Zucker, Żołądź.

Przeciw odroczeniu głosowali pp.: Józef Badeni, Wład. Badeni, Chrzanowski, Cywiński, Czajkowski, Dąbrowski, Głogowski, Golejewski, Gołuchowski, Grocholski, Haller, Hausner, Horodyski, Aleks. Jasiński, Józef Jasiński, Apolinary Jaworski, Koziebrodzki, Kraiński, Krzeczunowicz, Kuczkowski, Majer, Męciński, Paszkowski, Pietruski, Podlewski, Rey, Rylski, Sawczyński, Siemiński, Skwarczyński, Spławiński, Stępek, Stupnicki, Szaszkiewicz, Szczepański, Szeliski, Szeptycki, Szujski, Szumańczowski, Stanisław Tarnowski, Emil Torosiewicz, Wajgart, Weissmann, Wężyk, Henryk Wodzicki, Erazm Wolański, Mikołaj Wolański, Zyblikiewicz.

Za odroczeniem było tedy głosów 58, przeciw 49. Potem uchwalono odraczający wniosek p. Kowalskiego, do którego przychylili się pp. Gross i Tyszkowski. Wniosku p. Skrzyńskiego nie stawiono pod głosowanie, ponieważ takowy zawierał zasady, nad któremi musiałaby Izba była dyskusyę przeprowadzić, czego jednak Izba odmówiła.

Głosowano tedy za komisyą z 7 członków złożoną, a rezultat wyboru dwukrotnego był ten, iż wybrani zostali pp. Gross, Madejski, Tyszkowski, Fruchtman, Kowalski i Kraiński.

Przed zamknięciem posiedzenia odesłano wszystkie niezałatwione petycye do Wydziału krajowego do załatwienia, a komisarz rządowy odpowiedział jeszcze na dwie interpelacye. Mianowicie na interpelacyę p. Męcińskiego, w sprawie rozbojów w Jasielskiem odpowiedział p. komisarz rządowy, że rządowi wiadome są te wypadki napadów rozbójniczych. Rząd wydał stosowne polecenie do starostów względem obostrzenia wart po gminach, nadzorowania włóczęgów i pilnego ścigania śladów przez żandarmeryę a ewentualnie przez umyślnie wysyłanych urzędników, wzmocniono także posterunki żandarmeryi w Jaśle o 2, w Gorlicach o 2, we Frysztaku o 1 żandarma.

Co do drugiej interpelacyi X. Szaszkiewicza, to okazało się, że uczniowie seminaryów męzkich po większej części nie rozumieją języka ruskiego, mimo to Rada szkolna w niektórych przedmiotach zarządziła mięszane wykłady i przy egzaminach zadają się pytania w obu językach, tak, że kandydaci mają sposobność wykazać swoją zdolność do wykładów w obu jezykach. Na żądanie seminaryów w Tarnowie i Rzeszowie zaprowadzono tamże język ruski jako nadobowiązkowy. W seminaryum żeńskiem we Lwowie na 120 uczennic jest tylko 7 gr. kat. obrządku, a i te nie rozumieją po rusku. Pomimo tego wykłada się język ruski.

Po odczytaniu protokółu marszałek krótko przemówił do zgromadzonych, ubolewając, że Sejm ma tak szczupło wyznaczony czas, a zarazem wyrażając zadowolnienie, że mimo tak szczupłego czasu, sejm dokonał w tym roku czynności, których lekceważyć nie można.

P. Majer jak zwykle podziękował imieniem posłów marszałkowi za światłe i bezstronne przewodnictwo, poczem marszałek raz jeszcze przemówił i zamknął posiedzenie.

Wiedeń 19 października.

W wilię otwarcia Rady państwa godzi się jeszcze raz zwrócić uwagę na stanowisko zajęte przez główne dzienniki tutejsze co do zadania i obowiązków, jakie czekają Radę państwa. Zdania prasy różnią się tylko pod jednym względem, albowiem kiedy część dzienników przywiązuje główne znaczenie do strony gospodarsko-prawniczej, inna część kładzie nacisk na stronę polityczno-wyznaniową. Do pierwszego obozu należą *Presse*, *Tagespresse*, *Fremdenblatt*, *Nowy Fremdenblatt*, *N. W. Blatt*, *Montagsrevue*, po części także i *Nowa Presse*, *Morgenpost* i *Extrablatt*, które atoli także pamiętają o reformach kościelno-politycznych; zaś *Deutsche Ztg* i *Vorstadts-Ztg* głównie domagają się postępu na drodze ustawodawstwa wyznaniowego. O *Volksfreundzie*, jako dzienniku centralistyczno- i o *Vaterlandzie*, jako dzienniku federalistyczno-katolickim nie wspominam, bo zwłaszcza ostatni jest zasadniczym przeciwnikiem i gabinetu i parlamentu. Wyjątkowe, zupełnie odrębne stanowisko zajmuje *Tagblatt*, o którym już tyle razy powiedziano, iż więcej oddaje korzyści stronnictwu konserwatywnemu, a nawet federalistycznemu, jak dzienniki służące z przekonania temu obozowi. *Tagblatt* zdaje się niemieć żadnego określonego celu, jęczy on i płacze nad grobem dobrobytu publicznego, nad upadkiem handlu i przemysłu, zgoła nad katastrofą finansową. Dziennik ten ciągle alarmuje obóz wiernokonstytucyjny, codzień prawie jakieś maluje straszydła; najradykalniejsze to pismo wiedeńskie, przypominające często co do redakcyi *Vaterland*, który z drugiego skrajnego krańca również arlarmuje stronnictwo wiernokonstytucyjne. Jakże sobie wytłómaczyć n. p. wczorajsze wyznanie *Tagblattu*, że dyplom październikowy ma cechę konserwatywno-konstytucyjną? To zdaje się być „*Schlagwortem*", ale dziwna rzecz, że spotkać się można z nim właśnie w *Tagblacie*.

Dzisiejsza *Montagsrevue*, będąca zazwyczaj tłómaczem zapatrywań rządowych, również zawiera lubo zupełnie inny *Schlagwort*, nazywając obecny system rządowy „systemem liberalno-konserwatywnym", a zarazem zapowiada spokojną sesyę parlamentarną z cechą gospodarską bez burzy politycznej lub wyznaniowej. Wczorajsza *Tagespresse* wyraziła to samo przez słowa: „trzeba strawić dotychczasowe zdobycze". *Presse* podała cały program pracy dla Rady państwa, w dowód, że potrzeba tam będzie ludzi wytrawnych, fachowo i naukowo wykształconych, albowiem chwilowo przynajmniej minęły czasy frazeologii politycznej i popisywania się pięknemi mówkami. Otóż wymienia ustawę akcyjną, giełdową, komisyę bankową i uporządkowania waluty, reformę podatków, ustawę karną, procedurę cywilną, rewizyę traktatów handlowo-cłowych, reformę ustawodawstwa o kolejach, reformę administracyi politycznej i t. d. Natomiast *Deutsche Ztg*, choćby z obawy, aby stosunek Austryi do Niemiec nie uległ oziębieniu, natarczywie żąda dalszego ciągu polityki kościelnej, tj. reformy ustawodawstwa małżeńskiego, ustawy o starokatolikach, tudzież przeprowadzenia ustaw szkolnych. Przy tej sposobności utrzymuje *Deutsche Ztg*, że ród Habsburgów ciągle jeszcze stoi po stronie katolickiej, zaś „rząd obecny, aby nie dotknąć osobistych uczuć monarchy, radby zrzec się bezwzględnego wykonania ustaw zasadniczych na polu kościelno-politycznym, ale rząd ten nie wie, iż w ten sposób nie dla siebie pracuje, jeno innym ludziom drogę toruje". Skreśliłem wam wiernie usposobienie dzienników tutejszych w chwili otwarcia Rady państwa.

Dziś Wiedeń zajęty tylko wyborami. Jak słychać chwieje się szala ciągle między p. Seutterem a p. Pollakem. Jest to walka nieobojętna pod względem politycznym. Wybór bowiem Senttera byłby zwycięstwem stronnictwa postępowego w City.

Londyn 14 października.

O ile wywiedzieć się mogłem o pożyczce pieniężnej udzielonej przez Niemcy rządowi hiszpańskiemu, pożyczka a raczej ta zapomoga pruska została przesłaną za pośrednictwem domu bankowego z Bremy.

Opowiadają tutaj, że królowa Wiktorya jest mocno rozgniewaną na przyjaciół i doradzców księcia Walji, z których natchnienia *Times* zamieścił artykuł o kłopotach finansowych następcy tronu. Artykuł ten stara się przypisać zadłużenie księcia obowiązkom recepcyj i reprezentacyj dworskich, które właściwie następca tronu podejmuje w zastępstwie królowej. Osoby bliskie dworu i szczycące się zaufaniem królowej utrzymują, że ta przyczyna nie istnieje, gdyż książę Walii otrzymuje obfite wynagrodzenie ze szkatuły królowej kosztów i wydatków w podobnych okolicznościach.

Twierdzą tutaj, że istotną przyczyną sporu między księciem Bismarkiem a hr. Arnimem jest sprawa ustawy o ślubach cywilnych. Według tej wersyi hr. Arnim miał działać w porozumieniu z hr. Manteufflem. Opinja publiczna w Anglji jest bardzo przychylną dla hr. Arnima, w jego walce przeciw Bismarkowi i znoszonem prześladowaniu. Na klubach politycznych londyńskich potępiano bardzo surowo artykuł *Timesa*, który starał się tłomaczyć postępowanie kanclerza niemieckiego z dawnym ambasadorem.

Cesarz marokański ma przybyć do Anglji na przyszłą wiosnę.

Sprawozdanie komisyi prawniczéj

z wniosku posła Gniewosza i towarzyszy do ustawy o ustanowieniu urzędów pojednawczych czyli rozjemczych.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu d. 24 września r. b. przekazał Wysoki sejm komisyi prawniczéj wniosek posła Gniewosza i towarzyszy do ustawy o ustanowieniu urzędów pojednawczych jakoteż petycye w tym samym przedmiocie od miasta Śniatyna, gminy Rohatyna i wydziałów rad powiatowych Gorlickiéj, Łancuckiéj, Buczackiéj i Brzeskiéj do sejmu wniesione.

Komisya prawnicza zważywszy, iż wobec obowiązującéj ustawy z d. 27 kwietnia 1873 r. N. 66 Dz. u. p. o postępowaniu sądowem w sprawach drobiazgowych niemasz nadziei, żeby instytucya o sądach pokoju, jakkolwiek dla szczególnych naszych stosunków krajowych wielce pożądana, mogła chociażby wyjątkowo u nas być zaprowadzoną, daléj bacząc na to, że przeciążenie sądów tem większe przybiera rozmiary, jak tylko nowa ustawa hipoteczna zacznie się wprowadzać, z drugiéj zaś strony uznając wielką doniosłość, pożyteczność i dogodność z ustanowienia urzędów pojednawczych czyli rozjemczych, rozpoczęła nietylko zaprojektowaną ustawę lecz także dotychczasowe ustawodawstwo innych krajów koronnych w téj mierze i przyszła do następujących rezultatów:

Urzędy pojednawcze, które nazwiemy raczéj rozjemczemi, nie są wcale nowością u nas. I tak: ces. patent z d. 1 września 1871 r. N. 23 polecał poddanym, niż przystąpią do wytoczenia sporu dworom, zażądania od zwierzchności dominikalnéj zagodzenia sprawy. W przypadkach w których między poddanymi, spór miał się rozpocząć, nie dozwalał dekret nadworny z dnia 20 listopada 1795 N. 265 przyjmować pozwu w sądach zanim nie będzie na to dowodu, iż strony bezskutecznie usiłowały pogodzić się przed urzędem kameralnym. Także nasze postępowanie sądowe z d. 19 grudnia 1796 r. traktuje w rozdziale XXVI o usiłowaniu dobrowolnego układu, a układ taki nietylko sądownie lecz także pozasądownie może przyjść do skutku; wszelako usiłowanie takowego układu nie może tamować biegu procesów, wyjąwszy, jeżeliby obydwie strony uczyniły o to podanie, i sąd winien zaraz postępować daléj, jeżeli jedna lub druga strona poda o to prośbę. Daléj poleca ustawodawstwo austryackie w wielu przypadkach władzom politycznym usiłować ugodę przed rozpoczęciem procesu, w sądach mamy tego przykłady:

a) przy wszelkiego rodzaju wywłaszczeniach na rzecz Wys. skarbu, na utrzymanie gościńców, na budowy wodne, na stawianie kordonów sanitarnych, lub też na budowę kolei żelaznych (dekr. nadw. K. z d. 10 lutego 1834 zb. p. pol. T. 62— z d. 12 maja 1818 T. 46 z dnia 11 października 1821 T. 49 — z dnia 23 października 1834 T. 62—z d. 13 maja 1832 T. 60—z d. 25 listopada 1844 T. 27 z dnia 4 kwietnia 1837 T. 65— z d. 29 grudnia 1837— z d. 18 czerwca 1838 i z dnia 30 czerwca 1838 T. 66 ustawa z d. 20 marca 1872 N. 39 D. u. p.)

b) przy katastralnych pomiarach i rozgraniczeniach (dek. nad. z d. 23 listopada 1822 N. 20,358);

c) podczas trwania stosunku służbowego lub przynajmniéj przed upływem dni 30 po jego ukończeniu (rozp. minist. spr. wewn. d. 7 grudnia 1856 N. 224 d. u. p. i z d. 15 marca 1860 N. 73 D. u. p.) nareszcie ustawa lasowa (ces. pat. z dnia 3 grudnia 1852 N. 250 D u. p.) postanawia w § 64, ażeby strony z powodu zajęcia bydła w szkodzie pogodziły się i toż samo przepisuje rozporządzenie min. spr. wewn. i sprawiedl. z dnia 30 stycznia 1860 N. 28 D. u. p. w przypadkach szkodnictwa polowego.

A ponieważ dobrowolne układy dawniéj przed dominikalnemi urzędami zawarte, na zasadzie dekr. nadw. z d. 23 czerwca 1788 r. N. 851 zb. p. polit. jak też obecnie czy to przed dyrekcyami policyi, na zasadzie dekr. nadw. z d. 16 stycznia 1801 N. 516 i dekr. nadw. z d. 8 czerwca 1816 N. 1255 czyli też przed politycznymi magistratami według dekr. nadw. z d. 8 czerwca 1832, albo w ogóle przed władzami politycznemi zawarte mają moc egzekucyi, to też strony z saméj już obawy przed dłuższem i kosztowniejszem procesowaniem w sądach, starają się częstokroć sprawę czysto sądową sprowadzić na drogę polityczną i na téj drodze ją załatwić.

Zresztą i nasze ustawodawstwo sądowe jakkolwiek chętnie użycza stronom opieki sądowéj, zawsze zdążało i zdąża do sprowadzenia miru między stronami w sporze będącemi. Świadczy o tem nietylko powołany powyżéj rozdział XXVI postęp. sąd. lecz świadczą o tem także §§ 470 i 479 p. s. dopuszczające układania się wierzycieli, daléj stanowi § 72 przy wywołaniu przed rozpoczęciem budowy, ażeby nieporozumienia między stronami na drodze dobrowolnego układu załatwiano a nareszcie § 598 p. s. domaga się usiłowania zgody w sprawach górniczych.

Jeszcze więcéj stanowczo włożono na sędziego obowiązek, by jednał strony a to:

w sprawach małżeńskich (§§ 104, 108, 115, 117 i 134 ustawy cyw. dekr. nadw. z d. 23 sierpnia 1819 N. 595 i ustawa z dnia 31 grudnia 1868 N. 3 D. u. p. z r. 1869).

w sprawach opieki i kurateli, jak też w ogólności w sprawach, w których sędzia z urzędu *nobilis judicis* występuje (§ 2 ustęp 11 ces. pat. z d. 9 sierpnia 1854 N. 208 D. u. p.)

w procesie egzekucyjnym (dek. nadw. z d. 7 maja 1839 N. 358 N. zb. u. s. i dekr. nad. z d. 28 września 1840 N. 467 zb. u. s.)

w postępowaniu sumarycznem (§ 23 dekr. nadw. z d. 24 października 1845 N. 906 zb. u. s.)

w postępowaniu prowizoryalnem (§ 11 ces. rozp. z d. 27 października 1849 N. 12 D. u. p.)

w postępowaniu awizacyjnem (§ 12 ces. rozp. z d. 16 listopada 1858 N. 213 D. u. p.)

w postępowaniu nakazowem (§ 6 ces. rozp. z d. 21 maja 1855 N. 95 i § 3 rozp. minist. spraw z d. 18 lipca 1859 N. 130 D. u. p.)

w postępowaniu ugodowem niemniéj i w postępowaniu krydalnem (ust. z dnia 25 grudnia 1688 N. 1 D. u. p. z r. 1869 jak też i w najnowszéj ustawie dla postępowania w sprawach drobiazgowych (§ 23 ust. z d. 27 kwietnia 1873 N. 66 Dz. u. p.)

nakoniec pozostawiono sędziemu w sprawach karnych, nie z urzędu dochodzić się mających, *ex officio boni viri*, wpływać na strony, aby się pogodziły.

Dążność ta, jakkolwiek skierowaną jest ku temu, ażeby stronom dogodzić i w jak najkrótszym czasie sprawę załatwić, wszelako w rzeczy saméj skrócenie sprawy natrafia na różne trudności, a zwłaszcza, jeżeli strony od siedziby sądu są oddalone, jeżeli trzeba na piśmie wnosić skargę, wyznaczenia terminu oczekiwać, na termin do rozprawy stawać, należytego doręczania pozwu stronie przeciwnéj dostrzegać i nieraz odroczenia terminów żądać, zanim się do saméj rozprawy przystąpi.

Owoż mając na celu skrócenie postępowania i chcąc stronom podać możebność w sposób najprostszy uzyskania dokumentu do egzekucyi zdolnego, przeto poszło nasze ustawodawstwo jeszcze o krok dalej i w nowej ustawie notaryalnej przyznało aktom notaryalnym według przepisu §. 3go (ust. z d. 25 lipca 1871 N. 75 D. u. p.) sporządzonym moc egzekucyi.

Wszelako i ten środek, jakbądź bardzo praktyczny, nie bywa u nas przez strony w pożądanej rozciągłości używanym, a częstokroć i użytym być nie może, jeżeli siedziba notaryusza od miejsca przebywania stron jest oddaloną, kancelarya tegoż bardzo zajętą, a co najgorsza samo wynagrodzenie notaryusza za sporządzenie aktu, odstrasza wielu od korzystania z tej instytucyi.

Ztąd też poszło, że nadto często zapisują się u nas strony na sądy polubowne, starozakonni szukają w rabinatach załagodzenia swoich spraw, a wieśniacy trzymając się przysłowia: „lepsza ugoda słomiana niżeli proces złoty", posługują się w tym względzie najczęściej rozumem wójtowskim, jakkolwiek znów przy tego rodzaju załatwieniu spraw, dzieją się nie raz wielkie nadużycia i teroryzowania stron.

Chcąc tym i podobnym zdrożnościom z jednej strony zapobiedz, a z drugiej strony uszanować żywe w narodzie przywiązanie do swoich ludzi zaufania godnych, przydzieliła już ustawa z d. 5go marca 1862 N. 18 D. u. p. (art. V licz. 11) do zakresu działania gmin także i jednanie stron w sporze będących przez mężów zaufania z gminy wybranych. Nasza ustawa gminna z dnia 12 sierpnia 1866 zalicza tę atrybucyę w § 27 pod lit. m.

(do własnego zakresu działania gmin, i również tak statut miasta Krakowa w § 17 lit. p). (Ustawa z dnia 1 kwietnia 1866) jako też statut miasta Lwowa w § 30 lit. m (ustawa z d. 14 października 1870 N. 79 D. u. k) mieszczą w sobie dotyczące postanowienie, z którego wszelako nie korzysta się u nas dotąd z tego, bo nie mamy jeszcze krajowej ustawy o urzędach rozjemczych w gminach, pomimo tego, że ustawa państwowa z d. 21 września 1869 N. 150 D. u. p. podała już nam zasady dla takiej ustawy.

Zbadawszy te zasady i mając pod ręką na tych zasadach wypracowane i już ogłoszone ustawy krajowe, jakto dla Czech z d. 10 lutego 1873 N. 12 D. u. kr. — dla Szląska z d. 10 lutego 1873 N. 21 D. u. kr. i dla Krainy z d. 11 maja 1873 N. 24 D. u. k. Komisya prawnicza stosując się do § 10 ustawy z d. 21 września 1869 N. 150 D. u. p. zastanawiała się wszechstronnie:

1) czy i w których gminach należałoby u nas urzędy rozjemcze ustanowić i czyli je także na obszary dworskie rozciągnąć?

2) jaką należy im nadać kompetencyę tak co do stron jakoteż co do kwoty?

3) w jaki sposób miałby się przeprowadzać wybór mężów zaufania?

4) jak należałoby postępować przy tych urzędach?

Te główne pytania załatwiła Komisya prawnicza w sposób następujący:

I tak co do 1) przyszła komisya do przekonania, że we wielu naszych gminach a mianowicie tam, gdzie inteligencyi i dobrych chęci jest podostatkiem, można już obecnie zaprowadzić takie urzędy — mianowicie w gminach liczących 4,000 mieszkańców są wszelkie warunki potemu. To też w takich gminach t. j. po naszych miastach i znaczniejszych miasteczkach można już z mocy Ustawy ustanowienie urzędów rozjemczych dopuścić.

Co do reszty gmin trzymano się zasady, że ponieważ ustawa gminna na taką instytucyę w każdej gminie zezwala, należy wypowiedzieć: że w każdej innej gminie taki urząd być może a tylko zaprowadzenie jego, od bliższego rozpoznania warunków koniecznych, należy uczynić zawisłem, mianowicie zaś, gdyby pojedynczej gminie przyszło za trudno zaprowadzić u siebie taki urząd, należy ułatwić to zaprowadzenie przez połączenie jednej gminy z drugą lub też więcej gmin razem.

Również nie można pominąć obszarów dworskich, jeżeli mamy wydać ustawę krajową, która już jako takowa winna normować podobne stosunki wszystkich obywateli kraju i nie wykluczać nikogo od dobrodziejstwa prawa.

Uwzględniając wszelako właściwości nasze krajowe i szczególne stosunki nasze, jakoteż okoliczność, że nawet gminy nie można zmusić do zaprowadzenia takiego urzędu u siebie, postanowiono tak gminom nie mającym potrzebnych warunków ku temu, jakoteż obszarom dworskim, ażeby pod względem łączenia się w tym celu dobrowolnie oświadczyły się i między sobą co do ponoszenia kosztów się godziły.

Nadarza się tu pierwsza sposobność zbliżenia gmin sąsiednich i obszarów dworskich i łączenia się w interesie wspólnym.

Dobre przykłady takiego zespolenia wykażą niezawodnie korzyści i utorują drogę do ściślejszego węzła w społeczeństwie naszem.

Co do 2) zgodnie z ustawami innych krajów koronnych przynależność pojedynczego urzędu rozjemczego wypadało ograniczyć li na okrąg, dla którego urząd został ustanowionym; okrąg zaś takowy może być ściślejszy lub też szerszy, o ile gmina sama dla siebie lub dla pojedyńczych swoich części osobne albo też z obszarem dworskim lub z sąsiednią gminą wspólnie ustanowią urzędy.

Co do stron trzymano się tego poglądu, że mają być urzędowi znane, a znanemi być mogą tem łatwiej, jeżeli jedna lub druga strona w okręgu mieszka lub przynajmniej w nim przebywa.

Miano przytem wzgląd także na podróżnych i na innych chwilowo w gminie przebywających, których sprawy mogą być bardzo nagłe i wymagające natychmiastowego załatwienia.

Co do kwoty zaś trzymano się raz zasady, że taki urząd może być właściwym co najwięcej dla kwoty 300 zł., lub jeżeli strony oświadczą, że zamiast rzeczy ruchomych, kwotę pieniężną nieprzewyższającą 300 zł. są gotowe przyjąć lub uiścić; następnie kierowano się stosunkami lokalnemi i miano także wzgląd na przyszły skład takich urzędów. Dla tego też ograniczono na razie kompetencyę urzędów rozjemczych po wsiach do kwoty 100 zł., w miejscowościach zaś z ludnością 4,000 mieszkańców nieścieśniano dotyczącego zakresu.

Co do 3) już ordynacya wyborcza dla gmin utorowała sobie w tej mierze drogę i tej się trzymać należy głównie także przy wyborze członków urzędu rozjemczego jako nowej instytucyi gminnej.

Analogiczne zastosowanie ma mieć miejsce tam, gdzie gmina z obszarem dworskim lub też z drugą gminą łączy się w celu urządzenia spólnego urzędu rozjemczego. Wszystkim takim składowym częściom zastrzeżono odpowiedni wpływ przy wyborze.

Co do 4) Postępowanie winno być krótkie, proste i wszelki przymus wykluczające a przez to samo zaufanie budzące — a skutkiem tego częstokroć stanie się, że strony nie mogące się pogodzić, zdadzą się ze swoją sprawą na sąd polubowny tychże samych rozjemców — i opuszczą urząd, jeżeli nie z ugodą to przynajmniej z wyrokiem mającym równą moc egzekucyjną.

Mężowie zaufania nie będąc z powołania swego sędziami zawodowymi, lecz jedynie rozjemcami, mogą bez wszelkiego zarzutu przyjąć urząd sędziów polubownych, wszakże już z góry jest wykluczoną dla nich możebność być sędziami zwykłymi w tejże samej sprawie.

Gdy wszelako niedosyć na tem, ażeby ugoda przyszła do skutku, lecz ażeby była oraz zdolną do przeprowadzenia i nie natrafiła w sądach na trudności, okazało sie być koniecznem zapewnić ingerencyę sądom i władzom tak politycznym jako też autonomicznym, których zadaniem będzie wszelkiego rodzaju trudności usuwać a tem samem instytucyę nową w powadze i poszanowaniu utrzymać.

Przyjąwszy za podstawę projektu do Ustawy wniosek posła Gniewosza i towarzyszy, komisya prawnicza mając wzgląd na szczególne właściwości kraju naszego, uzupełniła rzeczony projekt według powyższych zasad i uprasza:

Wysoki Sejm zechce uchwalić zaprojektowaną ustawę o ustanowieniu urzędów rozjemczych.

Lwów dnia 7 października 1874.

Kabat przewodniczący. *Kowalski* sprawozdawca.

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o ustanowieniu gminnych urzędów rozjemczych.

Za zgodą sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam na podstawie §. 10 ustawy z dnia 21 września 1869 r. N. 150 D. u. p. co następuje:

Ustanowienie urzędu rozjemczego.

§ 1. Urząd rozjemczy dla jednania stron w sporze będących ma być ustanowiony w każdej gminie z ludnością nad 4000 mieszkańców, we wszystkich zaś innych gminach może on być ustanowiony, jeżeli rada gminna ustanowienie takiego urzędu uchwali, a Wydział Rady powiatowej zatwierdzi.

§ 2. Rada gminna oznaczy liczbę mężów zaufania mających pełnić urząd rozjemczy; liczba ta wszelako nie może być niżej trzech.

Mężów zaufania wybiera Rada gminna, która także stanowi, któremu z nich się ma poruczyć kierownictwo w urzędzie rozjemczym. Jeżeliby zaś w tym względzie nic nie postanowiono, to kierownictwo czynnościami dotyczącemi służy naczelnikowi gminy, chociażby nie był wybranym mężem zaufania.

§ 3 Wybór zaufania ważny jest na lat trzy.

Rada gminna oznacza, czy i jakie wynagrodzenie wybrani mężowie zaufania pobierać mają za sprawowanie swoich czynności, z funduszów gminnych.

§ 4. Do przyjęcia wyboru nie może być nikt zmuszonym.

§ 5. Mężowie zaufania mają liczyć 24 lat wieku, używać w pełni praw cywilnych i mieć swoje stałe zamieszkanie w obrębie urzędu rozjemczego.

Osoby, które z powodu skazania przez sąd karny wykluczone są od wybieralności do Rady gminnej, niemniej osoby zostające w śledztwie z powodu takiego czynu karygodnego, który w razie skazania pociągnąłby za sobą wykluczenie ich od wybieralności do Rady gminnej, lub też względem których majątku otworzono krydę, nie są wybieralne na mężów zaufania.

§ 6. Wybór odbywa Rada gminna. Do ważności wyboru jest konieczną bezwzględna większość głosów.

W razie nieuzyskania bezwzględnej większości głosów, następuje ściślejszy wybór między tymi dwoma, którzy otrzymali najwięcej głosów, a jeżeli głosy są między dwóch równo rozdzielone, rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Tak samo postępuje Rada gminna, jeżeli wybiera kierownika urzędu rozjemczego (§ 2).

§ 7. Naczelnik gminy ogłasza w gminie wynik wyborów, i uwiadamia o nim Wydział powiatowy, jakoteż władzę polityczną powiatową.

Powiatowa władza polityczna unieważnia wybór osób, nie posiadających prawa wybieralności (§ 5), wszelako z pozostawieniem wolności rekursu; jeżeli zaś wybór jest ważnym, uwiadamia o nim jakoteż o terminie rozpoczęcia czynności urzędu rozjemczego sąd powiatowy. Wybrani mężowie zaufania składają przysięgę urzędową według załączonej roty do rąk naczelnika powiatowej władzy politycznej lub jego zastępcy.

Rota przysięgi. Przysięgniesz Panu Bogu Wszechmogącemu, że gdy na urząd męża zaufania w gminie . . . . przez wybór powołanym zostałeś, do konstytucyjnych ustaw Monarchii, a w szczególności naszego kraju ściśle się stósować i włożone na siebie obowiązki gorliwie wypełniać będziesz, że mianowicie przekazane sobie ustawą z dnia . . . . . . urzędowe czynności bezstronnie i spiesznie załatwiać, że każdego bez różnicy stanu i osoby, ubogiego jak bogatego zarówno wedle swojej najlepszej wiedzy i sumienia do pojednania nakłaniać będziesz, że żadnych jakichkolwiekbądź podarunków, lub pod jakimkolwiekbądź pozorem ukrytych korzyści, któreby się do urzędowania twojego odnosić mogły, bądź pośrednio, bądź bezpośrednio przyjmować nie będziesz, i w ogólności tak postępować będziesz, jak na człowieka honoru i rzetelnego rozjemcę przystoi.

To co mi teraz właśnie przeczytano, wszystko dobrze i dokładnie zrozumiałem, i według tego wiernie postępować będę.

Tak mi Panie Boże dopomóż!

§ 8. Jeżeli który z mężów zaufania złoży swój urząd, albo zajdą okoliczności, któreby go pozbawiały prawa wybieralności (§ 5), lub według zdania Rady gminnej nie dozwalają mu pełnić należycie obowiązków urzędowych, lub też pozbawiły go zaufania, przystąpić należy do wyboru innego męża zaufania na jego miejsce.

Również władza polityczna winną jest zarządzić nowy wybór, jeżeli się od sądu powiatowego do wykonania ugód zawartych powołanego (§ 28) lub też w inny sposób dowie o wadliwem prowadzeniu spraw, które świadczy o niezdolności wszystkich lub też niektórych mężów zaufania.

Od takiego zarządzenia służy prawo rekursu tak Radzie gminnej, jakoteż każdemu pojedynczemu mężowi zaufania.

§ 9. Po upływie czasu, na przeciąg którego mężów zaufania wybrano, odbywa się wybór nowy, a dopokąd takowego nie przeprowadzono, urzędują ci sami mężowie zaufania.

Ustępujący, jeżeli względem nich nie zachodzą przeszkody prawne, mogą ponownie być wybrani.

Kompetencya urzędu rozjemczego.

§ 10. Okrąg urzędu rozjemczego rozciąga się na obszar, dla którego został ustanowiony.

§ 11. Urząd rozjemczy powołany jest do jednania stron w sporze będących, chociażby tylko jedna z nich na obszarze urzędu rozjemczego mieszkała lub też na takowym przebywała.

§ 12. Kompetencya urzędu rozjemczego pod względem przedmiotu rozciąga się w gminach z ludnością nad 4000 mieszkańców do roszczeń pieniężnych aż do wysokości 300 zł. w. a., w odniesieniu zaś do ruchomości do tej samej kwoty, jeżeli strony oświadczą gotowość przyjąć za nie kwotę nie przechodzącą sumy 300 złr.; w gminach zaś innych do wysokości 100 w obudwóch powyższych przypadkach.

Postępowanie urzędu rozjemczego.

§ 13. Urząd rozjemczy urzęduje tylko w lokalu urzędu gminnego lub też w lokalu, który Rada gminna na to przeznaczy.

Urząd rozjemczy może wyznaczyć z góry dnie pewne, w których strony bez poprzedniego zapowiedzenia w celu pojednania zgłaszać się mogą. Postępowanie takie winno być należycie ogłoszonem.

Kierujący ustanawia porządek, w jakim mężowie zaufania urzędować mają.

§ 14. Zgłoszenie sprawy w urzędzie rozjemczym nastąpić może ustnie lub na piśmie i ma zawierać nazwisko i miejsce pobytu stron, niemniej przedmiot żądania.

§ 15. Jeżeli obie strony zjawią się w urzędzie rozjemczym, należy przystąpić ile możności natychmiast do jednania, a gdyby to nie było możliwe, lub jedna tylko strona zjawiła się, kierujący wyznaczy termin, na który zawezwie obiedwie strony.

§ 16. Grożenie stronom środkami przymusowemi przy wezwaniu do stawania przed urzędem rozjemczym, jako też używanie środków przymusowych przeciwko tym, którzyby wezwaniu zadość nie czynili, jest wzbronione (§ 2 ust. państ. z d. 21 września 1869). Jeżeli zatem strony wezwane nie stawią się i z okoliczności wnosić można, iż nie mają zamiaru do jednania stawać, ponowne wezwanie z urzędu, miejsca mieć nie może.

§ 17. Stronom wolno stanąć przed urzędem rozjemczym osobiście, lub dać się przez pełnomocnika zastąpić.

§ 18. Do zawarcia ugody przed urzędem rozjemczym potrzebną jest jednoczesna obecność przynajmniej dwóch mężów zaufania (§ 1 ust. państ. z d. 21 września 1869).

§. 19. Przed rozpoczęciem jednania winien urząd rozjemczy przedewszystkiem przekonać się:

a) o tożsamości osoby stron zgłaszających się i o zdolności tychże zastępowania się w sprawie;

b) w razie gdyby strony dla małoletności, kurateli, krydy lub też z innego powodu nie mogły same prowadzić swej sprawy, czy są zastąpione przez osoby, które według ustaw są zdolne zastępować je przed sądem;

c) że stawający pełnomocnicy mają upoważnienie do zawierania ugody. Niemniej obowiązkiem jest mężów zaufania przed rozpoczęciem rozprawy oznajmić stronom wyraźnie, że gdyby ugoda do skutku nie przyszła, strona z oświadczeń, które druga złożyła, w późniejszym sporze prawnym przeciwko tejże nie będzie mogła czynić użytku (§. 4 ust. państ. z d. 21 września 1869).

§. 20. Urząd rozjemczy przesłucha obie strony, rozważy przytoczone dowody i usiłować będzie załatwić sprawę sporną układem zagodnym.

Rozprawa odbywa się ustnie bez spisywania protokółu.

Jeżeli strony powołują się na świadków i biegłych, i z nimi do rozprawy stają, urząd rozjemczy wypytać ich ma o wszystko, co sprawę wyjaśnić może.

Z urzędu zaś nie wolno świadków i biegłych przyzywać do rozprawy.

Przedsiebranie oględzin może urząd rozjemczy zrobić zawisłem od złożenia odpowiednej kwoty na pokrycie kosztów potrzebnych.

Odbieranie przysięgi urzędowi rozjemczemu jest wzbronione; również nie może być zawartą ugoda na przysięgę złożyć się mającą (§. 3. u. p.).

Jeżeli strony zgodzą się, aby urząd rozjemczy objął obowiązki sądu polubownego, natenczas winien urząd stosować się do postanowień postępowania sądowego.

§. 21. Rozpoczęta rozprawa jednania ma trwać tak długo, dopóki albo nie stanie ugoda pomiędzy stronami, albo też urząd rozjemczy nie nabierze przekonania, że usiłowania jego zagodne są daremne.

Na żądanie obydwóch stron można rozprawę na czas odpowiedni odroczyć.

§. 22. Urząd rozjemczy winien przestrzegać, aby ugoda obejmowała dokładne postanowienia co do wysokości kapitału, odsetek, terminów spłaty i wszelkich innych z natury sporu wynikających szczegółów, jak niemniej co do kosztów.

(Dokończenie nastąpi.)

Wskutek ustąpienia dwóch członków Rady powiatowej brzozowskiej — wybranych z grupy większych posiadłości — rozpisany został wybór uzupełniający dwóch członków z tejże grupy na 10go listopada r. b.

N. Pan zezwolił miastu Nadworna zaciągnąć pożyczkę w kwocie 50,000 złr.

Minister handlu mianował dotychczasowego oficyała i kierownika urzędu pocztowego w Jarosławiu Jana Kossonogę kontrolorem pocztowym w Krakowie.

Sąd wyższy krakowski udzielił opróżnioną posadę adjunkta kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Nowym Sączu Franciszkowi Gilewskiemu, kanceliście sądu obw. w Tarnowie.

Wiedeń 19 października. Jutro otwartą będzie Rada państwa. Organ półurzędowy *Montags Revue*, tak kreśli chwilową sytuacyę: „Jutro zbiera się znów Rada państwa na posiedzenie. Jest to chwila ciszy politycznej, w której rozpoczyna się znowu czynność parlamentarna. Żaden wypadek wybitniejszego znaczenia nie przerwał szkodliwie spokojnego rozwoju stosunków. W życiu publicznem nie widać tych symptomów, jakie namiętności stronnictw obudzać zwykły. Kto porówna usposobienie ludności w pierwszych latach życia konstytucyjnego austryackiego, z dzisiejszem, ten nie będzie mógł zaprzeczyć, iż nastąpił w tym kierunku zwrot stanowczy. W pierwszym rzędzie spokój bezpiecznego posiadania, który nadaje swój charakter opinii publicznej. Nie neguje się przez to myśli i tendencyi postępu liberalnego, lecz obok niego występuje także myśl i tendencya wytrwałości konserwatywnej i spokojnego utrzymania tego co się uzyskało w swem prawie. Z zaufaniem przeto oczekujemy przyszłej sesyi Rady państwa. Z pewnością nie zamąci ona harmonii, która dotychczas istniała między rządem a reprezentacyą ludu, i obojgu na dobre wyszła". Ustęp ten powtarza dziś urzędowa *Wiener Abend post.*

— Minister wojny w celu krzewienia oświaty w armii polecił zakładać kluby wojskowo-naukowe. Kluby takie założone być mają w Wiedniu, Bernie, Gradcu, Ołomuńcu, Lublanie, Tryeście, Pradze, Theresienstadt, Josefstadt, Krakowie, Lwowie, Innsbrucku, Peszcie, Preszburgu, Koszycach, Komornie, Wielkim Waradynie, Temeswarze, Hersmannstadzie, Klausenburgu i Zagrzebiu. Towarzystwa te czyli kluby subwencyonować będzie rząd z kwoty 40,000 zł. przyzwolonej przez delegacye na r. 1874 i 1875 na wspieranie wojskowych stowarzyszeń. Celem klubów jest szerzenie wiedzy pomiędzy oficerami, zapomocą odczytów w miesiącach zimowych, zapomocą czytelni i księgozbiorów, oraz wspólnego wydawnictwa czasopisma pod napisem: *Organ der militär-wissenschaftlichen Vereine.* Wydawaniem tego pisma zajmować się będzie towarzystwo wiedeńskie. Wstęp do klubu mają wszyscy oficerowie bez wyjątku i osoby stopnia oficerskiego. Kadeci mogą uczęszczać na odczyty i korzystać z księgozbiorów. Członkami honorowymi mogą być także osoby cywilne. Każde stowarzyszenie ułoży sobie statut i przedłoży go do zatwierdzenia swej komendzie głównej. N. Pan zezwolił na zakładanie tego rodzaju stowarzyszeń. Klub wiedeński naukowy ma się ukonstytuować 26 b. m.

— D. 29 października r. b. i w dniach następnych odbędą się w sali obrad namiestnictwa dolnoaustryackiego w Wiedniu publiczne rozprawy przed trybunałem państwowym, a to: d. 29 października w skutek zażalenia o naruszenie prawa wyborczego reprezentacyi gminnej, oraz w skutek skargi o przyznanie wyższego stopnia płacy; d. 30 października w skutek sporu kompetencyjnego pomiędzy władzą autonomiczną a rządową, oraz w skutek skargi o przyznanie wyższych należytości aktywalnych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 października. Ciepło i pogoda dotąd trzymają się niezwykle o tej porze roku, ale nikomu tak nie przychodzą w usługę, jak tym, co wykończają budowę domów. Może nawet na ciepłą zimę liczy nasze Towarzystwo strzeleckie, bo właśnie teraz zwożą cegłę i kamień pod budowę nowej strzelnicy, która miała stanąć już z jesienią. Budowa zatem rozpocznie się zapewne w listopadzie.

— Na pogorzelców Gorlic otrzymaliśmy ze składki urządzonej w kościele Św. Floryana 27 złr. i $65\frac{1}{2}$ c.

— Wczoraj wieczorem o godz. $6\frac{1}{2}$ Antoni Bochenek, 13 letni syn Julii Bochenkowej wdowy z pod L. 495 przy ulicy św. Józefa, udawszy się po wodę do przeciwległego domu pod L. 493, wpadł głową w nieprzykryty dół świeżo gaszonego, jeszcze ciepłego wapna. Wydostał go Stanisław Jaworski kucharz restauracyi. Gdy z biednego chłopca zdejmowano odzież, schodziła mu skóra z ciała. Zaniesiono go do szpitala św. Łazarza, lecz nie miano nadziei utrzymania go przy życiu.

— Wczoraj po południu w domu przy ulicy Szpitalnej pod L. 403 usunęły się belki przy ustawianiu stolca dachowego i przygniotły w nogę Ludwika Kruczka, którego powieziono do szpitala, a lżej Jana Tobiaszka i Jacentego Piekarskiego, cieśli.

— Strażnicy policyjni znaleźli onegdaj ukryte w stajni w Podgórzu oraz w pobliżu w dwóch miejscach zakopane kosztowności, odzież i różne przedmioty Feigli Spritzerowej, żony dorożkarza w Podgórzu, wartające przeszło 300 złr. Podejrzana o tę kradzież służąca Franciszka Masztalerzanka, przyznała się po długich korowodach.

— Wczoraj wyśledziła i ujęła straż policyjna Ludwikę Łącką podejrzaną o kradzież zegarka srebrnego, przeszło 20 złr. wartości. Sprzedała go ona Süsskindowi Weinsteinowi 77-letniemu starcowi, znanemu ze stosunków ze złodziejami.

— Czytamy w *Gazecie Narodowej*:

„*Dziennik Poznański* został zmistyfikowany mniemanem memorandum jenerała moskiewskiego, zawierającem krytykę stosunków galicyjskich. Memorandum to napisane zostało we Lwowie, i znany tu autor odczytywał je znajomym; oprócz tego myśl główną powtarzał ciągle wszystkim. Gdyby *Dziennik Poznański* znał autora, toby niezawodnie nie był drukował tego pisma, chociaż stosunków tutejszych nie zna".

Odczytawszy w *Dzienniku Poznańskim* artykuł, o którym mowa, nie wiedzieliśmy, o ile był mistyfikacyą, ale widzieliśmy paszkwil, pokryty płaszczem moskiewskim, zbyt dziurawym, aby mógł cynizm ukryć dostatecznie.

Przy tej sposobności przypomnimy, że *Dziennik Poznański* nie może darować Galicyi, iż nie wysłała delegata na zjazd kijowski, i ciągle gniewa się na nasze dzienniki, iż od tego odradzały. To darmo — będziemy przeciwni zawsze wysłaniu polskiego delegata tam, gdzie będzie musiał czekać na pozwolenie z Petersburga, aby po polsku przemawiał. Najlepszy to bowiem dowód, że zjazd nie słowiański, ale moskiewski.

— **Z pod Krakowa** 19 października.

Gmina Brzezie, w powiecie krakowskim, licząca tylko 56 domów i posiadająca 400 morgów gruntu, zaprowadziła w r. 1868 szkołę, lecz nie posiadała własnego budynku szkolnego. W jesieni roku zeszłego rozpoczęła budowę murowanego na ten cel domu, a w bieżącym miesiącu ukończyła go znacznym wydatkiem w gotówce i robotnikiem. Właściciele większych gruntów przez 60 dni pracowali końmi, inni blizko przez sto dni byli zajęci około budowy. Na uznanie zasługuje wójt gminy Wincenty Puchała, który gorliwie zajmował się budową domu szkolnego, nie szczędził bowiem nie tylko pracy i trudu, ale nawet dawał własny grosz na wydatki, jeżeli mu funduszu gminnego brakło, aby tylko budowa jak najprędzej ukończoną została. Dom ten składa się z obszernej izby szkolnej i mieszkania dla nauczyciela, nie dostaje jednak ogródka, gdyż gmina nie posiadała obszerniejszego miejsca pod budynek, ani go nabyć nie mogła.

Wczoraj po południu odbyło się uroczyste poświęcenie budynku szkolnego. Aktu dokonał X. Floryan Kurdyś, Paulin z Krakowa, zastępca administratora kościoła parafialnego w Bolechowicach, w obecności p. Stanisława Ożegalskiego, przewodniczącego bolechowickiej Radzie szkolnej miejskiej, nauczycieli szkół, a zarazem członków modlnickiego kółka pedagog., mianowicie: w Bibicach, Bolechowicach, Bronowicach, Giebułtowie, Kobylanach, Krowodrzy, Łobzowie, Modlnicy, Prądniku, Toniach, Zabierzowie i Zielonkach, dalej licznie zebranych mieszkańców gminy, nareszcie młodzieży szkolnej. Po zwykłym obrzędzie przemówił X. Kurdyś do zgromadzonych rodziców, podnosząc potrzebę nauki na podstawie religii, a p. Ożegalski wyraził gminie podziękowanie za troskliwość około podniesienia oświaty przez zaprowadzenie szkoły i wybudowanie przybytku nauki, poczem wręczył p. Gibasowi, nauczycielowi tej szkoły, datek pieniężny na założenie biblioteki szkolnej. Młodzież szkolna odśpiewała pieśń nabożną i hymn ludu. Właściciel obszaru dworskiego nie był obecnym.

Po akcie poświęcenia mieli członkowie kółka pedagogicznego posiedzenie. Aby zaś ująć dla szkoły mieszkańców gminy, urządzili wykład popularny o miarach i wagach metrycznych, który miał p. Aleksander Pająk, nauczyciel szkoły miejskiej w Krakowie, objaśniając takowe i pokazując je w modelach, porównywając wreszcie z dotychczas używanemi miarami i wagami. Wykładu tego słuchano z zajęciem, poczem odezwały się głosy, że po zaprowadzeniu nowych miar i wag dadzą się włościanom uczuć oszukaństwa; w skutek tego p. Sołtysek, nauczyciel z Zielonek, jak i preligent, radzili, aby gmina postarała się o modele tych miar i wag.

Tak mała gmina Brzezie niechaj posłuży za przykład innym gminom, np. sąsiednim Mydlniki i Rząska, nie posiadającym szkół, chociaż są w pobliżu Krakowa położone.

— **Gorlice** d. 16 października.

Dla pogorzelców gorlickich nadesłali po części na ręce Starosty powiatowego, po części do komitetu pogorzelców, do Wydziału powiatowego, a wreszcie na ręce burmistrza Gorlic p. Kapuścińskiego po dzień dzisiejszy następujące datki:

N. Pan z własnej szkatuły 1000 złr., Prezydyum Namiestnictwa 1000 złr., Sejm krajowy 2000 złr., Kapituła lwowska rz. kat. 50 złr., Wydziały powiatowe: Pilznieński i Tarnowski po 200 złr., Mielecki, Bocheński i Rzeszowski po 100 złr., Stanisławowski i Mościski po 50 złr.; Kassy oszczędności: Tarnowska 300 złr., Lwowska 100 złr., Rzeszowska 50 złr.; Gminy miast: Lwów 500 złr., Grybów i Tarnów po 200 złr., Sokal 100 złr., Żmigród 30 złr., Dębowiec 26 złr., Zakliczyn 20 złr., Ropczyce 15 złr.; Gminy wiejskie: Rzepiennik biskupi 30 złr., Rzepiennik suchy 6 złr., Szalowa 2 złr. 46 ct.; Gminy izraelickie: z Dukli 50 złr., z N. Targu 86 złr.; Ze składek: pp. Ferd. Hosz burmistrz w Grybowie 45 złr., p. Łochocki burmistrz w Nowym Sączu 118 złr. 10 ct., Nowicki burmistz w Bochni 127 złr., Burmistrz z Tuchowa 162 złr., Starosta pow. Jasielski 158 złr. 10 ct, Star. pow. Husiatyński 129 złr. i 12 rubli ros. w papierach, Zellner pocztmistrz w St. Sączu 63 złr. 69 ct., X. kan. Jabłczyński z Kobylanki 25 złr. 60 ct. X. proboszcz z Grybowa 6 złr., X. Cięglewicz proboszcz z Sękowy 8 złr, X. kan. Otto z Żmigrodu i Kęt 35 złr. $16\frac{1}{2}$ ct., Konstanty Ramult notar. i burmistrz w Brzesku 148 złr., Ad. Rymaszewski inż. okr. w N. Sączu 35 złr. 12 ct. Roman Walter z Krakowa 4 złr. 86 ct. Michał Kozłowski z Przemyśla 100 złr., Zabierzowski w Krakowie 15 złr., urzędnicy sądu pow. w Frysztaku 9 złr., członkowie wydziałów pow.: w Mielcu 52 złr., w N. Sączu 18 złr., w Bochni 23 złr., burmistrz w Pilznie 145 złr., burmistrz w Zakluczynie 52 złr. 86 ct. Redakcya *Czasu* 285 złr. 78 ct. Pojedyncze osoby: pp. Ign. Łukasiewicz właśc. Chorchówki 400 złr., X. kan. Pniewski z Jaworowa 200 złr., Karol Klobasa właśc. Zręcina 100 złr., Kardynał arcybiskup wiedeński, Ferd. Hosz wł. Grybowa, Łukasiewiczowa kolatorka zboru S. Klaudyi, Seweryn Stawiarski wł. Woli Dębowieckiej, Jan Fr. Fiszer wł. Mikołaja, poseł Dr Andrzej Rydzowski z Krakowa po 50 złr.; X. Kornel Radomski prob. z Libuszy, Józef Hebenstreit z Gorlic po 40 złr., Ferd. Ujhellyi adj. sąd. w Gorlicach, Karol Rogawski wł. Ołpin po 30 złr., Fel. Skrochowski wł. Ropy, Rudolf Wittig wł. Pagorzyny po 25 złr.; Józef Pieniążek z Gorlic, Kazimierz Skrzyński, Klominek piwowar w Trzciennicy po 20 złr. H. Krobicki z Wadowic, Dr Karol Maramarosz adw. w Stanisławowie, Edward Łoziński z Gorlic po 10 złr.; Adolf Schmal rest. z Krasnego 6 złr., X. Jan Kańczakowski prob. w Gładyszowie, X. Dym. Dobrzański prob. w Zdyni po 5 złr., Ignacy Tenerowicz, dzieci p. Konrada Fihausera, X. Hip. Lipecki prob. z Szalawy po 3 złr.; Michał Pasionek, Edward Miłkowski, St. Groblewski, NN., Stan. Garlicki sekr. pow., NN., Ant. Sniatek, Franc. Sniatek po 2 złr.; Jasiński z N. Sącza 1 złr. 80 ct., Leopold Peterlik 1 złr. 5 ct., Andrz. Wojnarowicz, NN., X. Miłkowski, Eliasz Steinek, Józef Grzybczyk po 1 złr. Razem 9651 złr. $56\frac{1}{2}$ ct. Według telegramu z Paryża dom bankierski Rothschildów asygnował w banku wiedeńskim 1000 złr.

— **Tarnów** 19 października.

(B-i.) Wczoraj odbyło się w Tarnowie walne zebranie Tarnowskiej Izby adwokatów pod prezydencyą Dra Józefa Stojałowskiego. Zjazd był dość liczny, zgromadzili się bowiem procz miejscowych adwokatów, także adwokaci z Rzeszowa, Jasła, Mielca i Gorlic. Brakowało tylko reprezentantów z Nowego Sącza. Po wyborach uzupełniających do Wydziału i Rady dyscyplinarnej, przyjęto na wniosek prezesa Izby taryfę dla honorariów adwokackich wedle osnowy przez lwowską Izbę adwokatów uchwalonej. Taryfa ta wyznacza minimalne ceny za czynności adwokackie pod rygorem, że adwokat ceniący pracę swoją poniżej taryfy, podpada śledztwu dyscyplinarnemu. Druga nader ważna dla stanu adwokatów uchwała zapadła na wniosek Dra Wiktora Zbyszewskiego, poparty przez DDr Kaczkowskiego, Biesiadeckiego i Busia: „by wszystkie Izby adwokackie w Galicyi i Krakowie połączyć w jedną Izbę, z siedzibą zarządu naprzemian we Lwowie i Krakowie, z zachowaniem ile możności autonomii pojedynczych Wydziałów". Uchwała ta dąży przez zespolenie sił do podniesienia godności i powagi stanu adwokackiego w kraju, który przez znane katastrofy niektórych odwokatów we Lwowie i Krakowie wiele ucierpiał. Zjazdy doroczne adwokatów z całego kraju, poznanie się wzajemne, wymiana myśli z wyższym poglądem odpowiednim wykształceniu wymaganemu od adwokatów, może zbawiennie działać na rozwój umysłowy i moralny tej korporacyi, która mimo wszelkich zarzutów, krajowi znacznych sił dostarcza. Nie wątpimy też, że inicyatywa tarnowskiej Izby w tym kierunku przychylnie i jednomyślnie przez wszystkie Izby przyjętą zostanie.

— **Z Przeworska** 19 października.

Dnia 16 bm. umarł w Pantalowicach pod Przeworskiem X. Jakób Kluczycki, proboszcz rz. kat. tamtejszej parafii, kanonik hon. kapituły przemyskiej, autor cenionego dzieła: „Pamiątki polskie w Wiedniu i jego okolicach." Pogrzeb odbył się dzisiaj. Był to mąż i kapłan szanowany i kochany powszechnie; toż dla oddania mu ostatniej chrześciańskiej posługi zjechało się bardzo licznie okoliczne duchowieństwo, zebrali się osieroceni parafianie i sąsiedni włościanie tak licznie, że ich stary kościółek pomieścić nie zdołał. Śród ogólnego rozczulenia a głośnych szlochań ludu, obnieśli kapłani na barkach zwłoki zmarłego dokoła kościoła, a dalej zanieśli je włościanie na przyległy cmentarz i złożyli do grobu, który sobie nieboszczyk od dawna był przygotował. Pamięć jego w tamtych stronach snać długo będzie czczoną; toż i dla obszerniejszych kół niechaj tych słów kilka służy wspomnieniu tego męża zacnego i kapłana cnotliwego.

— We Lwowie utworzone będzie i od d. 1 listopada wejdzie w życie bióro radzcy prawnego kolei galic. Karola Ludwika dla obrony interesów prawnych kolei. Zastępcą prawnym został Dr Henzel z płacą 2,500 złr. i rangą inżyniera starszego 2ej klasy. Interesa prawne tej kolei prowadził dotąd jako syndyk Dr Dąbczański we Lwowie.

— Naczelnik stacyi kolei w Krasnem p. Schneider, przeniesiony został do Podwołoczysk a tameczny naczelnik p. Dworzak do Wieliczki.

— Wydział krajowy rozpisuje konkurs do 15 listopada na stypendya po 210 złr. i 157 złr. 50 c. rocznie z fundacyi Głowińskiego, Potockiego, Matczyńskiego i Zawadzkiego, oraz z fundacyi t. z. krakowskiej zakordonowej.

— *Tygodnika Illustrowanego* N. 355 zawiera: *Corpus delicti* (drzeworyt); — „Kronika tygodniowa;" — „O dawnych mostach pod Warszawą;" — „Przegląd polityki zagranicznej;" — „Z wystawy rolniczej;" — „Eli Makower," (powieść) Elizy Orzeszkowej); — „Kronika zagraniczna," przez J. I. Kraszewskiego; — „Szachy;" — „Rebus;" — „Opuszczona," dramat Coppego;" — Kronika paryska;" — „Wystawa sztuk pięknych we Lwowie;" — „Ustrój fizyczny słońca;" — „Marya

Antonina;" — „Teatr hiszpański w wieku XVI;" — „Doktor Eger" (powieść), napisał Albert Sorel.

— *Wędrowca* N. 250 zawiera: „Kilka słów o nowoczesnej Luzytanii;" — „Między Bulgarami podróż Wilhelma Lejean;" — „500,000 f. szt." powieść Amelii Edwards; — „Dawid Livingston ze Stanleya;" — Goryl, Orang-Utan i Szympans;" — Nowości i rozmaitości.

— N. 8 dwutygodnika *Niwa* zawiera: „Społeczny trójkąt Stronina," przez Józefa Długosza; — „Ultimo," powieść Spielhagena; — „Rozbiór gramatyki polskiej X. Malinowskiego," przez Dr Baudouin de Courtenay; — „Obecny stan i potrzeby naszego przemysłu," przez Jana Jeleńskiego;" — „Bliższe określenie życia," podług Herberta Spencera; — „Z nad Niemna," przez Elizę Orzeszkowę; — „Przegląd muzyczny," przez Wł. Żeleńskiego; — „Informacyjna kronika czasopism;" — „Sprawy bieżące," przez Prusa; — „Drobne nowiny."

— *Kronika Rodzinna* z d. 15 października zawiera następujące przedmioty: „Zadanie prawa międzynarodowego i obowiązki stron wojujących p. Dr Ant. Białeckiego prof. uniw. warsz.; — „Do Stasia W. na odjezdnem z Charkowa," wiersz Wiernikowskiego; — „Wyjątki z listów Zygmunta Krasińskiego; — *Silva rerum*; — „Pamiętniki" Feliksa Łubieńskiego (c. d.); — „Kongres archeologiczny w Kijowie," p. D. S.; — „Sumienny konkurent," studyum karnawałowe, p. J. Zacharjasiewicza; — „Wiadomości literackie;" — „Słówko o umiejętnem pielęgnowawiu chorych i o wiadomościach potrzebnych ku temu kobietom."

— W Peszcie wydał niedawno p. Antoni Peszek słownik niemiecko-francusko-włosko-hiszpańsko-angielsko-holendersko-szwedzko-czesko-słowacko-słoweńsko-polsko-serbsko-chorwacko-węgierski. Słownik ten zatem służyć może do tłómaczeń z niemieckiego na 13 innych języków europejskich. Z ważniejszych języków opuszczono w nim jedynie rosyjski, a natomiast zamieszczono parę takich, które tylko ze względu na stosunki węgierskie mają znaczenie. Tem więcej zadziwia, iż przepomniano o Rumunach, licznie zamieszkujących kraje korony Sw. Szczepana.

— D. 14 b. m. o zmierzchu żelazny statek „Candahar" wpadł na kanale Kaletańskim na statek żelazny „Kingsbridge" i w ciągu trzech minut zatopił go wraz z kapitanem, żoną jego i córką oraz 8 majtkami; 20 majtków wyratowano. Córka kapitana grała właśnie na fortepianie w kajucie, kiedy nastąpiło uderzenie, i zanim wybiegła z matką na pokład, już okręt szedł na dno.

— Dnia 19 października pogoda; termometr od 4·2 doszedł do 16·1 R. Barometr prawie bez ruchu, dnia 20 października o godzinie 6ej rano stan jego był 331·61, termometru 4·2 R. Wiatr północno-wschodni.

— We środę dnia 21 października: Św. Urszuli panny i Towarzyszek męczenniczek.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowo krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 19 i 20go października.

Dowóz zboża na targi na granicy Kongresówki odbywane, powiększa się. Na wczorajszy targ na Baran dowieziono blisko do 2000 korcy, które w skutek zwiększonej chęci kupna w krótkim czasie nawet po wyższych cenach od ostatniego targu zakupione zostały. Tym razem nietylko tutejsi spekulanci, właściciele młynów parowych, ale także i zamiejscowi kupcy, brali udział w zakupnie.

Płacono za pszenicę czerwoną 237 funt. od 33 do $39^1/_2$ złp., białą od 34 do 41 złp., żółtą od 32 do 36 złp., żyto piękne 225 funt. od 28 do 31 złp., poślednie od 26 do 28, jęczmień piękny 202 f. od 25 do 27, na paszę od 22 do 24, owies 138 f. od 15 do 17 złp., rzepak 214 funt. od 40 do 42 złp, proso 237 f. od 26 do 29 złp.

W skutek przybycia kupców z Prus, ruch i obrót na dzisiejszym targu kleparskim były ożywione, a sytuacya w handlu zbożowym przybrała wybitniejszą cechę.

Zagraniczni kupcy zakupywali po większej części piękną pszenicę, która przecież nie doszła do wysokości ceny z ostatniego targu, za to żyto podniosło się w cenie

Jęczmień piękny poszukiwany był do browarów i po cenie wyższej płacony.

Owies był bardzo poszukiwany na wywóz do Prus, tak jak fasola, przez co podniosły się w cenie.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 8·— do 9·50, białą od 8·25 do 9·80, żółtą od 7·50 do 8·20, żyto piękne nowe 160 funtów od 7·40 do 7·60, żyto poślednie od 6·85 do 7·30, jęczmień dla browarów 140 f. od 6·25 do 6·55, jęczmień na paszę 5·70 do 6·10, owies 108 funt. od 4·50 do 5·—, groch 180 f. od 10·— do 11·—, fasolę 180 funt. od 11·— do 13·—, proso 170 f. od 6·— do 8·—, tatarkę 140 f. od 7·50 do 7·—, rzepak 150 f. od 10·— do 10·50, rzepik 150 funt. od 9·— do 9·50, koniczynę czerwoną 180 funt. od 40 do 44 złr.

Wiedeń 18 października.

Koniec ubiegłego tygodnia był dla giełdy o tyle lepszy niż początek, że po większej części papiery odzyskały swoje dawne kursa i że się tendencya w ostatnich dwóch dniach nieco wzmocniła. Po kilku dziennych intermitencyach, wywołanych przez ustawiczne fluktuacye kursów i zmiany usposobień na targach niemieckich, a które to wstrząśnienia świadczyły o braku samoistności placu tutejszego, spróbowano otrząść się z tych obcych wpływów i wbrew czwartkowym doniesieniom z Berlina i Frankfurtu, zainscenowano w piątek rano zwyżkę za pomocą różnych niestwierdzonych potem wieści. Przykład dały tym razem akcye Anglobanku, które skoczyły od razu z 158 50 na 162 złr. i pociągnęły za sobą innych kilku banków papiery. Z tem wszystkiem, lubo tendencya silna utrzymała się przez całą sobotę; zwyżka nie zrobiła dalszych postępów, bo zdaje się, że nie było na to dość odwagi.

Ta ostrożność była bardzo na swojem miejscu, gdyż choć się jedna próba niepodległości udała, nie można wiedzieć jakie przyjdą dalsze z Niemiec wiadomości, a stosunki miejscowe nie są bynajmniej tego rodzaju, aby się na nich spekulacya opierać mogła; nadzieje przywiązane do zbiorów gorzko zawiodły, handel się nie ożywia, przemysł austryacki, mianowicie fabryki sukna bardzo cierpią przez stagnacye interesów i brak zupełny odbytu, a spadek papierów lokacyjnych i akcyj kolejowych spowodowany może być zmniejszaniem się dochodów tych ostatnich, lecz pochodzi także z rzeczywistych sprzedaży i przeto jest obawa, że po wyczerpaniu się oszczędności, nie jeden zmuszony jest żyć z kapitału.

Wobec tak niepomyślnych okoliczności trudno pomyśleć o stawianiu silnego oporu zagranicznym wpływom, w razie gdyby one dążyły do spadku, a w obecnej chwili zdaje się, że z małemi chyba przerwami, kierunek wsteczny będzie dość długo na targach niemieckich przemagał.

Prowadzi się bowiem teraz między Francyą a Niemcami walka bardzo ciekawa, której noty dyplomatyczne nie poprzedziły, ani też towarzyszą armatnie pociski, gdyż jest to jak dotąd wojna monetarna następującego rodzaju Wiadomo, że wkrótce po zawarciu pokoju Frankfurckiego, lecz jeszcze w ciągu odbierania miliardów, postanowiono w Niemczech zaprowadzić stopę złota. Dla ułatwienia sobie przejścia, które miało być dokonane do 1go stycznia 1875 roku, zostawiono tymczasowo stopę srebra obok powstającej złotej, tak, że obok nowych sztuk markowych, kursowały ciągle dawne talary i różne monety srebrne, mające się dopiero stopniowo z obiegu wycofać.

Zdaje się, że to był wielki błąd, na którym, mimo całej mądrości pruskiej, nie poznano się, bo gdy skutkiem podwójnej stopy monetarnej i wobec przyszłości czekającej oba kruszce, złoto ciągle szło w górę, a srebro spadało, zaczęły zamiary rządu związkowego napotykać na coraz większe trudności. Złoto bowiem stało się przedmiotem tem bardziej poszukiwanym, że w stosunkach handlowych z Francyą, gdzie jedynie pieniądz złoty ma urzędowy charakter, było ono koniecznie potrzebnem.

Dla zatrzymania złota, uchodzącego z krajów niemieckich, z których, jak powiedziałem w ostatnim liście, mądry i zręczny Bank francuski umiał od początku bieżącego roku wyciągnąć przeszło sześćset milionów franków w złocie, które do jego kas wpłynęły, Bank berliński podniósł ostatniemi czasy stopę dyskonta od weksli na $5^1/_2$, a od zastawów na 6%. Lecz na to Bank angielski niebawem odpowiedział podniesieniem swego dyskonta z 3 do 4 od sta, co znaczy, że się z Londynu Niemcy złota spodziewać nie mogą. Zapewne, i tego właśnie nasi zachodni sąsiedzi mocno się obawiają, nastąpi wkrótce nowe podniesienie dyskonta w Berlinie. Czy ten krok odniesie pożądany skutek, nie wiadomo, lecz to pewna, że oprócz wielkich niedogodności, które z podrożenia pieniędzy w Niemczech powstają dla stosunków ekonomicznych w ogóle i także dla giełd w szczególe, pokazuje się, że handel niemiecki jest dłużnikiem przemysłu francuskiego, któremu wszystkie wypłaty czyni i będzie jeszcze musiał czynić w złocie, zkąd wypada, że pomimo wszystkich restrykcyi Banku berlińskiego, ten kruszec nie przestanie z Niemiec po trochu uchodzić. Nie zanosi się na to, aby złoto tam w równym stosunku wracało, gdyż mimo wielkich zapasów kruszcowych, Bank francuski dotąd nie przestał robić swych wypłat w biletach, które są we Francyi chętnie przyjmowane i zapewne też dla tego Bank ten nie tak prędko puści swoje złoto w obieg.

Nie wiadomo jaki będzie koniec tej walki, ani też czy Niemcy zdołają do Nowego roku przeprowadzić upragnioną zmianę stopy monetarnej. *Ad infinitum* nie mogą podnosić stopy dyskonta, lecz innej broni, co prawda, nie mają, choć w końcu ona może zabić ich przemysł i handel. Tymczasem sam widok tego miecza zawieszonego nad głowami paraliżować musi chęci spekulantów, i dla tego zdaje się, że na targach niemieckich będzie w ogóle przemagał kierunek ujemny, któremu nasza giełda prawdopodobnie oprzeć się nie zdoła.

Peszt 17go października. *(Targ zbożowy).*

Obrót mały. Żyto, jęczmień i kukurudza mdło. Owies o $3^1/_2$ centa. Żyto o 5 centów wyżej.

Płacono za pszenicę na 85 funtów po 4·80 do 4·90, na 87 f. po 5·25 do 5·30, na 88 f. po 5·45 do 5·50, na 89 funt. po 5·40 do 5·55 za 100 funt. cłowych; żyto po 3·65 do 3.70 za 80 f.; jęczmień po 2·80 do 3·15 za 70 funt.; owies po 2·15 do 2·17 za 50 f.; spirytus po 48 złr.

Wrocław 17go października.

Płacono za pszenicę za 200 f. po $207^1/_2$ srgr., żyto na 200 funt. po 177 srgr.; owies na 200 f. po 178 sr.; rzepak na 150 f. brutto po 240 srgr.; olej po $17^1/_2$ tal. cetnar; spirytus na 100 Trall. po 18 do $18^5/_{12}$ tal.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 17 i 19go października.

Posady: Kontrolora w dyrekcyi domu kary dla mężczyzn we Lwowie; podania do 7go listopada. Nauczycieli szkół ludowych w pow. Kołomyjskim, Kossowskim, Śniatyńskim, Tłumackim; podania do 18go listopada. — Nauczyciela szkoły ludowej w Mikluszowicach w Bocheńskiem; terminu wniesienia podań nieoznaczono.

Edykta: Sąd kraj. lwowski zawiadamia hr. Wincentego Bobrowskiego o nakazie zapłaty 1000 zł. Lei Rabner. — Tenże sąd zawiadamia Tytusa Korosteńskiego o nakazie zapłaty 500 zł. Kazimierzowi Skibińskiemu. — W sądzie obw. Złoczowskim 13go listopada licyt. egz. dóbr Maryanówka w pow. Chodorowskim. — Sąd obw. w Tarnowie uznał Walentego Gąsiorowskiego właściciela folwarku w Jaśle marnotrawcą, kurator Konst. Strzeszkowski z Gogolowa. — W sądzie obw. w Rzeszowie 19 listopada licyt. egz. dóbr Urzejowic w pow. Łańcuckim.

Przyjechali do Krakowa od dnia 19 do 20go października.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Antoni Rzonca z Piotrkowa, Klotylda Długosz z Kielc, Oskar Nortem z Londynu, Ignacy Nowodworski ob. z Osieka, Michał Mazurkiewicz obywatel z Miechowa, Ludwik Mazurkiewicz z Warszawy, Feliks Szteyner z Warszawy, Anna Kredik z familią z Kielc, Katarzyna Barońska z Bochni, Teofil Eck kapitan z Poznania, Adam Chmielowski z Monachium, Kazimierz Zwoliński z Galicyi, X. kan. Jan Komperda z Czarnego Dunajca.

HOTEL pod RÓŻĄ: Aleksander Stobiecki z Doliny, Edmund Bukowski z familią wł. dóbr z Kongresówki, Franciszek Stobiecki z Sambora, Ludwik Katerla z familią wł. dóbr z Krzeszowic, Kazimierz Zakrzeński wł. dóbr z Kongresówki, Franciszek Kubiczek wł. d. z Kongresówki, Jan Psarski wł. dóbr z Kongresówki, Julian Rzewuski z Kongresówki, Stanisław Lachowicz z żoną z Petersburga, Franciszek Schuster właś. dóbr z Warszawy.

HOTEL SASKI: Zofia hr. Tarnowska wł. d. z Warszawy, Marya księżna Lubomirska wł. d. z Warszawy, Wacław Popiel wł. d. z Warszawy, Edward Homolacz wł. d. z Igołomii, Aloizy Deutsch z Berna, Adolf Weiss z Wiednia, Edmund Zagórski wł. dóbr z Niegardowa; Bolesław Chojecki z żoną z Ukrainy, Stefan Szefler ze Stopnicy, Ferdynand Kozubowski z Cewkowa, Stanisław Pohowski z Mielca.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 18 października. Ajencya Havasa oświadcza, iż mylnem jest doniesienie *Mémorial diplomatique*, jakoby władze francuskie w zatoce Socoa zabrały okręt hiszpański „Nièves" i oddały konsulowi hiszpańskiemu w Bajonnie, i donosi w tej sprawie co następuje: Kiedy okręt hiszpański „Nièves" wpłynął do portu Socoa po wyładowaniu u przylądka Figueras broni dla Karlistów prawie w oczach marynarki hiszpańskiej, przybyli zaraz burmistrz Irunu i wice-konsul hiszpański w Hendaye na hiszpańskiej łodzi działowej i żądali wydania „Nièves". Kapitan portu Socoa odpowiedział, że nie ma prawa wydania okrętu; niechaj łódź działowa weźmie go, gdy opuści wody francuskie. Ze strony rządu hiszpańskiego nie zażądano dotąd wydania „Nièves". — Dawniejsze zlecenia, iż żadnemu Hiszpanowi, czy karlistą jest albo republikaninem, nie wolno przebywać w ośmiu gminach leżących u granicy hiszpańskiej, przypomniano w zeszłym tygodniu władzom francuskim w departamencie Dolnych Pirenei. Zabroniono 32 Karlistom mieszkać w pogranicznych departamentach, gdyż konsul hiszpański żądał internowania ich na podstawie istniejących traktatów.

Paryż 18 października. *Journal officiel* ogłasza dziś dekret tyczący się zmiany granic dyecezyj, w myśl układów między Francyą a Niemcami.

Paryż 19 października. W wyborach wczorajszych do Zgromadzenia narodowego, otrzymali w departamencie Pas de Calais Delisse 66,810 głosów, Brasme 61,576, a Jonglez 17,616; wypadnie przeto potrzeba ściślejszych wyborów. W departamencie Alpes maritimes otrzymali: Medecin 14,100 głosów, Chiris 14,600, Boissard 10,050 a Durandy 10,150. W departamencie Seine-et-Oise Senard 61,000, książę Padwy 45,000 głosów.

Paryż 19 października. *La Presse* odpiera wiadomość o przeniesieniu prefekta Nadaillac; natomiast prawdą jest, iż burmistrz separatystyczny w Nicei Raynard, który kandydatów partyi włoskiej popierał, usunięty będzie. *Opinion nationale* donosi o powołaniu do Paryża prefektów departamentów Nord, Oise i Drôme, dla dania im poleceń przy wyborach. Rząd chce zachować neutralność, lecz pragnie czuwać nad knowaniami bonapartystowskiemi. — Biskup wersalski zaprzecza w liście do *L'Univers*, aby wnosił beatyfikacyę Ludwika XVI.

Rzym 19 października. Sella oświadczył w mowie mianej podczas uczty w Bioglio, że będzie wspierał ministeryum dla zaprowadzenia w budżecie równowagi, i wykazał konieczność, aby silna większość przychyliła się do rozumnej reformy podatków, tudzież, aby użyto środków wyjątkowych dla przywrócenia bezpieczeństwa w niektórych prowincyach.

Londyn 18 października. Pełnomocnik angielski Herkules Robinson donosi ministrowi kolonij lordowi Carnarvon, z wysp Fidżi pod dniem 30 września, że król tych wysp Kakobau podpisał bez zastrzeżenia traktat, tyczący się odstąpienia wysp Anglii. Robinson zamierza udać się do wysp wschodnich, aby postarać się o przychylenie się do tego traktatu naczelników pokoleń, a szczególniej naczelnika Maafu.

Bukarest 18 października. Na ćwiczenia jesienne przysłali tu po jednym oficerze sztabowym: Austrya, Rosya, Anglia, Francya, Niemcy, Holandya i Serbia.

Ateny 18 października. Minister skarbu Papamichalopulo podał się onegdaj do dymisyi, którą król przyjął. Jutro rozpocznie się w izbie sprawozdanie wyborów.

Konstantynopol 17 października. *Levant Herald* donosi, że posłowie austryacki, niemiecki i rosyjski otrzymali polecenie uwiadomienia Porty, iż rządy ich uważają się za uprawnione do zawarcia traktatów handlowych z Rumunią i Serbią.

Posłowie nasi a zarazem i członkowie Rady państwa spieszą do Wiednia, lecz pomimo tego domyślają się dzienniki wiedeńskie, że nie zdołają zdążyć na jej otwarcie, które dziś nastąpić miało. Donoszą też, że zamiarem było cofnąć z dzisiejszego porządku dziennego projekt ustawy o akcyach. *Tagespresse* dowiaduje się, że koło polskie odnośnie do powziętej w Sejmie uchwały, postanowiło wnieść na Radę państwa projekt powstrzymania wolności lichwy dla Galicyi. Nie słyszeliśmy wcale dotąd, aby koło poselskie z przybytych już do Wiednia posłów polskich zawiązać się miało.

List nasz wiedeński podaje zdania prasy w stolicy o sesyi Rady państwa, która się zaczyna. Zdania te są po większej części spokojne i umiarkowane. Wczoraj miał się rozstrzygnąć wybór w Wiedniu na krzesło do Rady państwa: czy p. Pollak czy p. Seutter? Dotąd jeszcze rezultat powtórnego głosowania niewiadomy; miałażby walka być tak upartą i wybór tak trudny, jak pisał *Vaterland?*

Upartą będzie walka wyborcza w Czechach, która w tym tygodniu stoczy się. Żałować tylko przychodzi, że w niej nie idzie o Niemców ale o Czechów. Wojna toczy się w łonie samego narodowego stronnictwa, i już ten sam fakt wielką musi napawać radością wiernokonstytucyjne stronnictwo. Bój musi być twardy, bo jeżeli Młodoczesi walczą o byt, a Staroczesi zdają się walczyć o supremacyę, to niemniej tak jak rzeczy stoją, supremacya dla nich stała się warunkiem bytu. Zapewne, że Młodoczesi po przegranej stanowczo jako stronnictwo istnieć przestaną, ale jakież byłoby znaczenie Staroczechów, gdyby nie odnieśli zwycięstwa. Rozpaczliwa to zdaje się walka, która jak zawsze bywa, nie może wypaść na dobre, bo jest niezawodnym znakiem, że stronnictwo narodowe rozdwoiło się do gruntu, a przegrana nie spaja ale przyczynia się zawsze do osłabienia nawet zwycięzców. Opozycya zaś, jaką prowadzą Czesi, wymaga jedności, skądinąd czerpana siła na nic się nie przyda.

W niedzielę 18go odczytano z ambon w archidyecezyi München-Freising list pasterski Arcybiskupa X. Grzegorza Scherr, oznajmiający, iż dnia 12 b. m. owdowiała królowa Marya, matka króla Ludwika II, złożyła trydenckie wyznanie wiary i wróciła na łono kościoła katolickiego. Słowo „wróciła" nie znaczy, aby królowa była już dawniej katoliczką, lecz jest formułą dla oznaczenia powrotu z protestantyzmu. Aktu tego dopełnił biskup Haneberg w kościele w Waltenhofen w obecności księcia Ottona, młodszego syna królowej.

W sprawie Arnima nic dziś niema nowego z Berlina, bo tameczne dzienniki niepodległe a liczba ich bardzo szczupła, wstrzymują się po rewokacyi *Voss. Ztg*, która uchyliła głowę, choć początkowo hardo ją podniosła, organa zaś katolickie w Niemczech nie kruszą kopii za Arnimem, ale też surowo rozbierają postępowanie z nim. Przed kilku dniami *Germania* wykazała i dowodami poparła, że niejaki Julian Lang, który raz w obozie katolickim chciał sobie zdobyć stanowisko, drugi raz zostawał na usługach Bismarka, który nawet przeciw sobie samemu pisywał bezimiennie do gazet i w broszurach, aby u przeciwnego stronnictwa znaleść dobre przyjęcie, jest autorem pisma „Rewolucya z góry", o które obwiniono Arnima. Wiedeński *N. Fremdenblatt* otrzymał też w osobach wydawcy i redaktora wezwanie na świadków. Dziennik ten mówi, że zapewne idzie tu o Langa, którego radzi odszukać w Linzu.

W niedzielę odbyły się wybory do Zgromadzenia narodowego w departamentach Pas-de-Calais, Seine-et-Oise i dwa w Alpes maritimes. W pierwszym stawali republikanin Brasme, bonapartysta Delisse-Engrand i jeden legitymista bez widoków zostania wybranym, jedynie z zasady; w drugim republikanin Senard i bonapartysta ks. żę Padwy; w Nicei zaś dwaj republikanie Médecin i Chiris przeciw kandydatom stronnictwa włoskiego, lubo cichym i nie wyjawiającym w tej mierze zdania swego, Durandy i bar. Boissard de Ballet. Rząd tym razem nie stawiał kandydatów swoich, przekonawszy się, że porażka ich spada na niego, a głosów im nie przyczyni poparciem swojem. Jest to świadectwo wielkiej słabości rządu. Zresztą wobec głośno wypowiadanych dążeń bonapartystowskich, rząd chce zwycięztwo kandydatów republikanckich przyjmować do spółki, jak również w departamencie Alp południowych stawiać kwestyę tak, iż szło tam nie o polityczne stanowisko, ale o narodową solidarność. Rezultat wyborów nie jest jeszcze ostateczny, albowiem między przeciwnikami niemal równa liczba głosów padła, prócz w Seine-et Oise, gdzie upadł książę Padwy.

W departamencie Oise, gdzie wybór deputowanego naznaczony na d. 8 listopada, staje jako kandydat bonapartystowski, książę Mouchy, ożeniony z Anną Murat, a w dep. Hautes Pyrenées stawiają bonapartyści kandydaturę Adolfa Fould.

Ponieważ francuski minister spraw zagranicznych wyjechał do dóbr swoich w sobotę, a poprzednio miał rozmowę z posłem hiszpańskim, przeto wnosić można, że sprawa załatwiona co do memoryału. Zapewne rząd francuski przyrzekł uczynić wszystko, czego od niego zażądają przeciw Karlistom, oddalenia urzędników niemiłych, internowania osób niemiłych, chwytania broni i amunicyi przesyłanej Karlistom i t. d. *Times* jednak powiada, że Karliści otrzymują najwięcej broni z Hamburga i Belgii statkami niemieckiemi.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu."

Wiedeń 20 października. Na dzisiejszem pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa rząd przedłożył rozporządzenie cesarskie z d. 11 b. m. tyczące się przywrócenia § 14 aktu bankowego, tudzież projekt ustawy, według której pierwsza rata roczna bezprocentowej pożyczki udzielonej miastu Tachau ma być odebraną r. 1877. Prokuratorya sądowa domaga się zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej deputowanego Schoeffela za przestępstwo podburzania i obrazę czci popełnioną względem urzędników ministerstwa rolnictwa. Na wniosek prezesa żądanie to odesłano do wydziału z 9ciu członków złożonego. Wniosek Seidla tyczący się zezwolenia na zwolnienie od podatków w przypadkach nieszczęścia, przekazano wydziałowi finansowemu. Wniosek Prombera o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników państwa i sług, przekazany wydziałowi specyalnemu z 9ciu członków. Minister skarbu przedkłada preliminarz finansowy na r. 1875 i obszerne daje o nim wyłuszczenie. Schoeffel i towarzysze jego interpelują rząd o wniesienie ustawy względem obrony lasów.

Zagrzeb 20 paźdz. Ban otworzył w imieniu N. Pana nowy uniwersytet chorwacki i instalował rektora; poczem licznie zebrani reprezentanci uniwersytetów wewnętrznych i zagranicznych mieli mowy witające w różnych językach. Podczas uczty wznoszono wiele gorących toastów, osobliwie łacińska mowa Dr Gneista z Berlina wywołała zapał. Miasto było iluminowane, pochód z pochodniami, w teatrze przedstawienie galowe „Fausta," u Bana wieczór a studenci odprawili zabawę *comers* (zwyczaj niemiecki.)

Paryż 19 października. W departamencie Alpes maritimes (Nicea) obaj kandydaci stronnictwa francuskiego Medecin i Chiris wybrani zostali do Zgromadzenia narodowego. Okręt hiszpański „Nièves" oddany został władzom hiszpańskim i odpłynął wczoraj z portu Socoa.

Nowy Jork 18 października. Donoszą, że w San Francisco (w Kalifornii) obiega wieść, iż jakiś wojenny okręt niemiecki zawinął do portu wysp Żeglarskich (inaczej zwane Samoa, na Oceanie Spokojnym w części jego południowej, na wschód od wysp Fidżi) i żądał wynagrodzenia 18,000 dolarów (za przytrzymanie tam raz statku kupieckiego niemieckiego), a w razie odmowy groził zaborem wysp. Osadnicy amerykańscy na wyspach złożyli 6000 dolarów, a co do reszty dali kaucyę.

Kursa. Wiedeń 20 października godź. 2 m. 20. 4% zjedn. dług państwa bankn. 70·10 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74 15 — Losy z r. 1860 108·75 — Akcye banku 981. — Akcye kredytowe 239·50. — Londyn 110 15 — Srebro 104·35 — Dukat. ·— — Lombardy 139 50 — Losy z roku 1864 —· —. — Akcye franko-austr. 64·—. Napoleondor —·—· — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 150·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 151·—. — Akcye kolei północno-wsch. 118 50 — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 17 50. — Oblig. indemniz. gal. 82·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 109·75. Akcye anglo-banku 158 75. — Akcye kolei rządowej 304·—. — Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 153·—. — Tramway 145·— — Akcye banku budowy 52 75 — Akcye kolei wschodn. 57 50 — Akcye banku anglo-węgiersk. 31·50 — Akcye banku zjedn. 127·50. Losy tureckie 55·60 — Losy prem. węg. 83 75 — Akcye kolei bogumińskiej 147·50. — Akcye kolei ces. Elżbiety 193 50. — Akcye kolei półn. zach. 153 —. — Akcye franko-węg. 82·—. — Ogólny austr. bank 53·—. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: słabsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 20 października.	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	105 50	103 75
Kupony srebr. płatne „	105 —	103 25
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	153 50	152 —
Talary pruskie za 100 tal.	163 50	162 —
Dukat austryacki 1 sztuka	5 30	5 20
Napoleondor 1 sztuka	8 95	8 78
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	82 50	81 —
4% listy zastaw. „ „	76 —	74 50
5 „ listy zastaw. „ „	85 50	84 25
$5^1/_2$% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l. pł. sr.	95 50	94 50
6-proc. „ „ 36 l. pł. bn	89 —	88 50
6-proc. „ „ 18 l. pł. bn	92 —	91 —
7-proc. „ „ 20 l. pł. bn	96 —	95 25
Listy hipoteczne	89 50	89 —
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	98 50	96 25
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	98 —	96 —
Losy prem. węg.	85 —	82 —
Akcye Banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye banku hipoteczn. gal.	— —	227 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	242 50	239 50
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	152 —	149 —
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	95 —	94 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	94 —	93 —
4 „ „ „ „ II. „	93 —	92 —
5 „ „ „ „ rsr. 100	91 —	90 —
4 „ „ likwid. „ 100	79 —	78 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	40 —	38 —

Wiedeń 19 października.	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	70 35	70 25
„ „ „ „ srebr.	74 40	74 25
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	98 50	98 —
„ „ „ czeskie	99 —	98 50
„ „ „ węgierskie	77 50	77 —
„ „ „ galicyjskie	82 50	82 —
„ „ „ bukowińsk.	82 25	81 75
„ „ „ siedmiogr.	74 60	74 20
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 80	97 60
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	93 90	93 75
4 „ galicyjskie	— —	75 —
5 „ „	84 75	84 25
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	98 50	98 —
5 „ węgierskie listy	86 —	85 50
5 „ zakładu kredyt. austr.	95 —	94 50
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	120 75	120 50
6 „ Banku gal. hipot.	89 —	88 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	275 —	270 —
„ „ „ 1854	101 —	100 50
„ „ „ 1860	108 —	107 75
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	112 35	112 10
Losy pożyczki z r. 1864	135 —	134 50
„ prem. pożyczki węg.	84 —	83 50
„ Comorente	26 —	25 75
„ Kredytowe	164 —	163 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	92 —	91 —
„ księcia Salm	33 —	32 —
„ „ Palfy	25 —	24 —
„ „ Klary	26 50	26 25
„ hr. St. Genois	26 25	25 75
„ miasta Budy	26 —	25 —
„ księcia Windischgraetz	23 —	22 50
„ hr. Waldstein	23 50	23 —
„ hr. Keglevich	13 50	13 —
„ Rudolfa	13 50	13 —
„ tureckie 400 frank.	56 —	55 75
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	982 —	980 —

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	242 50	242 25
Żeglugi parowej na Dunaju	475 —	473 —
Kolei północnej Ferdynanda	1925	1920
Kolei rządowej fr. a.	308 —	307 —
„ zachodniej c. Elżbiety	195 50	195 —
„ Południowej	142 —	141 50
„ Galicyjskiej	241 50	240 25
„ Czerniowieckiej	151 25	151 —
„ Albrechta	112 —	111 50
„ węg. półn.-wschodniej	119 50	119 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	153 50	153 25
„ Alföldsko-Fiumańskiej	139 —	138 50
„ Koszycko-Bogumił.	148 50	148 —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	198 50	198 —
„ wschodnio-węgierskiej	57 75	57 25
„ austryack. półn.-zach.	160 —	159 —
„ Franciszka Józefa	190 —	189 —
Banku anglo-austryackiego	162 75	162 50
„ anglo-węgierskiego	32 75	32 25
„ austryackiego ogólnego	54 —	53 50
Zakładu Kredytowego węg.	234 75	234 25
Banku franko-austryackiego	65 25	65 —
„ franko-węgierskiego	84 50	84 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	76 —	75 75
„ austryack. związkow.	18 25	17 75
„ dla obrotu ogólnego	110 50	110 —
Towarzystwa wyrobu cegieł i maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	29 —	28 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	89 50	89 25

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 90	93 50
„ Emisya z r. 1862	92 —	91 75
„ państwowa St. 500 fr.	136 75	136 25
Emisya z r. 1867	134 75	134 25
„ południowa St. 500 fr.	108 85	108 65
Bony 1875—1876 6%	220 50	219 50
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	95 50	95 —
„ „ 100 zł. w. a.	90 25	89 75
„ „ w srbr. 5%	105 10	104 75
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	92 75	92 25
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	— —	— —
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	— —	106 25
Emisya II.	104 50	104 25
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	80 75	80 25
Emisya z. r. 1867	— —	91 25
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	81 75	81 50
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 60	93 60
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	99 —	98 25
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	88 —	87 50
Waluty.		
Cesarskie korony	5 24	5 23
„ dukat na wagę	5 24	5 23
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 86	8 85
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 12	11 05
Imperyały rosyjskie	— —	—
Srebro	104 30	104 15
Srebro, kupony	104 30	104 15
Talary związkowe	— —	—
Pruskie bilety kasowe	1 63	1 62

Lwów 19 października.	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 15
„ cesarski	5 24	5 17
Półimperyał rosyjski	9 05	8 94
Rubel srebrny rosyjski	1 68	1 61
„ papierowy	1 52	1 51
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	85 —	84 40
„ „ „ „ „ 4 „	75 60	75 —
„ „ Banku hipoteczn.	89 65	89 —
Obligi indemn. bez kuponów	82 50	81 90
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	243 —	241 —
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	151 50	149 50
„ banku hipoteczn. gal.	228 50	226 50

Warszawa 17 paźdz.	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	93 30	93 —
„ „ 2 „ „	93 30	93 —
kupon „	— —	1 27
„ „ nowe „ „	91 —	90 70
kupon „	— —	1 60
„ lidwidacyjne „ „	78 45	78 15
kupon „	— —	1 51
Kolej warszawsko-wiedeńska	— —	— —
„ „ bydgoska	— —	— —
„ „ terespolska	115 —	— —
„ „ łodzka	99 50	98 50

(2218-2-2)

We Środę d. 21 Października r. b.
jako w dzień rocznicy zgonu ś. p.

Leona hr. Rzewuskiego

odbędzie się
WKOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW
o godz. 10éj zrana
Nabożeństwo żałobne
za duszę jego.

Cesarsko-turecki nowo zbudowany

CYRK

pod dyrekcyą Józéfa Derssina, dyrektora cyrku Jego Cesar. Mości Sułtana.

Pod Zamkiem

dziś i codziennie o godzinie 7 wieczór

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

wyższéj sztuki ujeżdżania, tresowania koni, gimnastyki, baletu i pantominy.

Na zakończenie przedstawienia

KOPCIUSZEK

wielka pantomima czarodziejska wykonana konno, w 4 aktach z nadzwyczajnie wspaniałą wystawą. Sztuka ta nie była dotychczas w żadnym innym cyrku z takim przepychem pokazywaną, a urządzoną została całkiem nowo przez dyrektora J. Derssina.

Więcéj niż 70 dzieci, w wieku od 4 do 7 lat, nader oryginalnie i gustownie całkiem nowo ubranych, wspaniałe karety, paradne inne ekwipaże z zaprzęgiem, bardzo pięknych małych poni. Śliczna scenerya, ubiory, dekoracye, przybory ekwipażów, — tudzież wszelkie rekwizyta wykonane są z bardzo drogich materyj w najsłynniejszych fabrykach. Wspaniały pochód ukaże armią Liliputów. Sztuka kończy się odjazdem we wspaniałych wyzłacanych, małemi kucami zaprzężonych karetach paradnych, które z powodu śliczności każdego w podziwienie wprawiają. (2171-7-)

W każdą Niedzielę i święto dawane będą dwa przedstawienia. Początek pierwszego o godzinie 4éj popołudniu, drugiego o godzinie 7éj wieczór.

Do sprzedania z wolnéj ręki:

Majątek ziemski

położony przy cesarskim gościńcu i nad linią mającéj się budować kolei podkarpackiéj, mający obszaru 1,140 morgów ogółem, w czem jest 731 morgów lasu jodłowego wysokopiennego i 310 mrg. ziemi żytnéj urodzajnéj; z domem mieszkalnym wygodnym, budynkami gospodarczemi, gorzelnią i karczmami w dobrym stanie; tudzież propinacya w miasteczku. — Bliższa wiadomość w Domu komisowym Banku galicyjskiego w Tarnowie. (2125-3-3)

Sprzedaż tryków

z owczarni zarodowéj

HARTA

z dniem 1 Października rozpoczęta. Rasa Elektoral-Negretti. Ceny od **60** do **200** złr. w. a.

Zarząd dóbr Harta,
poczta Dynów, stacya kolei Rzeszów.
(2149-4-6)

Ekonom

stanu wolnego, opatrzony dobremi świadectwami, trzeźwy, znajdzie każdego czasu miejsce w **Bystry,** poczta Gorlice. — Wiadomość na miejscu. (2150-3-3)

WINOGRON

prawdziwych wiedeńskich kuracyjnych, odbiera Handel **Edwarda Fuchsa w Krakowie** codziennie świeże przesyłki. (2118-4-6)

Masło dworskie

zapakowane w beczkach, mało solone i czyste w smaku, kupuje we wszelakiéj ilości

Oskar Haensel w Wrocławiu,
(H 23052) Herrenstrasse 7a. (2065-3-3)

Poszukujący posady wszelkiego rodzaju będą umieszczeni. Biuro „Germania" w Wrocławiu, Reuschestr. 52. (2138-3-6)

Norwegskie tłuste śledzie

najlepsze ze wszystkich tłustych śledzi

cała beczka 13—14 Tal., zawiera 300 funt. brutto; śledzie marynowane i opiekane puszka 2 Tal.; gęsi do smażenia 3—4 Tal. sztuka; marynowane szczupaki, węgorze i gęsi; małe solone szczupaki 100 funt. 15—20 Tal.; świeże szczupaki funt 5 - 6 sgr.; płotki baltyckie cetnar 6—7 Tal. rozsyła za otrzymaniem pieniędzy w dowolnych ilościach.

J. Kücken w Stralsund a. d. O.
(2164-2-7)

---

300 złr. nagrody,

temu zacnemu człowiekowi, który mi wskaże chociaż pierwsze poszlaki, abym mógł moje na dniu 11 Lipca rano (w dzień sobotni) jadąc ze Lwowa do Trzciany koleją, wagonem 3 klasy zgubione 1300 złr. w 13 sztukach 100 reńskowych banknotów, wynaleźć. — Jechał zemną młody człowiek 24 do 26 lat liczący ciemno szatyn, śniadawej twarzy, wąsik i broda nie wielka, średniego wzrostu, elegancko ubrany, i z największem zajęciem czytał przez całą podróż dziełko polskie świeżo kupione, które scyzorykiem rozcinał, milcząc całą dwudziestoczteromilową podroż. We Lwowie o 5 rano moja żona wsiadła przedemną do wagonu i wypadły jej te 1300 złr. zawinięte w pół arkusza drukowego blankietu, gdy ten pan już w wagonie siedział i widział je wypadające, i ja sam widziałem po kilka razy ten płaski pakiecik lecz nie zważałem na niego, jako poglądając z góry na dół wydał mi się nie pakietem, lecz świstkiem papieru. W krótkim czasie gdyśmy tylko troje w wagonie jechali niewidziałem tegoż mniemanego świstka, gdyż ten jegomość jak ja w przeciwnym końcu wagonu drzymał, musiał go nogą pod ławkę popchnąć. Nie wiedziałem, że moja żona w papierze przy sobie w gorsie schowała pieniądze, bo bym był na każdy papier uważniejszym. Otóż dopiero po powrocie o milę od kolei spostrzegła żona moja stratę. Ponieważ ten kapitał stanowi cały mój majątek, upraszam zacnych ludzi, którym albo podobne znalezienie byłoby znanem, albo by mogli mieć poszlaki jakie, by raczyli **wprost pod moim adresem albo policyi** oznajmić, a ja w razie wyśledzenia mej zguby **trzysta złr.** honoraryum dać się zobowięzuję.

Eder w Bratkowicach
(2185-1-3) poczta Głogów.

W Tarnowie
w ogrodzie Strzeleckim

do sprzedania szczepy owocowe, szczepione na dziczkach z ziarnek w miejscu wypielęgnowanych, szczepione dobremi gatunkami przeważnie zimowemi, mianowicie:

Jabłka trzechletnie sztuka c. 40.
Gruszki i wiśnie dwuletnie sztuka po c. 40.
Czerechy do 5 stóp c. 40.
Czerechy wysokopienne c. 50.
Orzechy włoskie 5 letnie c. 40.

Wyżéj wymienione szczepy są w dobrych gatunkach, za które zarząd ogrodu Strzeleckiego ręczy.

Ogrodnik miejski
(2172-1-3) **J. Bochowski.**

Z powodu przeniesienia wyższéj szkoły żeńskiej, pod naszym zarządem zostającej, z Rycerskiéj ulicy na ulicę Długą Nr. 8 do własnego na ten cel zbudowanego domu, rozpocznie się

nowy rok szkolny dnia 3 listopada b. r.

Egzamin zgłaszających się uczennic odbędzie się dnia poprzedniego. (2173)

Poznań dnia 15 Października 1874 r.
Anastazya Warnka,
Emilia z Borzęckich Hofmanowa

Restauracya

z wyszynkiem trunków, w pobliżu dworca kolei żelaznéj — **jest każdego czasu do wydzierżawienia** pod korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość u właściciela domu pod Nrem 6 przy ulicy Lubicz. (2184-1-3)

Familia francuska

mieszkająca w południowéj Francyi, pragnie dla dwudziestoletniego syna swego (nieco w naukach cofniętego) na towarzysza i mentora, znaleźć człowieka wytrawnego, o zasadach religijnych i formach towarzyskich. Potrzebnym jest pewien stopień wykształcenia i znajomości języka francuskiego. — Reflektujących na to dogodne i korzystne miejsce świeckich lub duchownych uprasza się o dokładne podanie swych warunków i dodanie kilku szczegółów z życia swego do Redakcyi *Przeglądu Polskiego* w Krakowie pod adresem **Dr. O.** (2183)

Fabryka serów Kazimierza Żeleńskiego
w Cichawie:
Ser limburski w cegiełkach
i szwajcarski w kręgach,

zaszczycone na wystawie rolniczo-przemysłowéj w Warszawie w miesiącu Wrześniu b. r. Dyplomem honorowym, sprzedają się na wagę wiedeńską za gotówkę lub pobraniem należytości *(Nachname).*

Kupującym na odprzedaż **sery limburskie cegiełkowe** od 25 funt. liczy się funt po 45 cnt. w. a., w pojedynczych cegiełkach funt 48 cnt.

Sery szwajcarskie sprzedają się tylko na **centnary** po 39 złr. w. a. a w **kręgach pojedynczych** funt 40 cnt.

Wszelkie zamówienia uskutecznia bez zwłoki, koleją lub pocztą, jedyny skład tychże serów: (2220-1-4)

Dom Zleceń i Skład Nasion

w Krakowie przy ulicy Ś. Jana pod L. 292, wchód od przecznicy.

PENSYONAT HOTELOWY „AUSTRIA" w GRIES pod BOZEN

(w południowym Tyrolu).

Klimatyczne miejsce lecznicze. Rozpoczęcie pory 1go Września b. r.

Położenie słońcu wystawione wolne od wiatru, wygodne przechadzki, prześliczny widok na góry, zimne, ciepłe i natryskowe kąpiele, zakład gazowy i wodociąg, windy, leczenie winogronami, mlekiem, żentycą i kumysem; smaczna kuchnia, ciągła komunikacya z Bozen. Dobre publiczne szkoły, nauczyciele wszelkich fachów, teatr, koncerta. Codzienne odwiedzanie przez lekarza.

Zamówienia na pokoje, mieszkania, pomieszkania z kuchnią przyjmują się w **Wiedniu,** Teinfaltstrasse 8, II. Stock i u (1744-10 12)
Dyrekcyi pensyonatu hotelowego „Austria" w Gries pod Bozen (w Tyrolu).

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez

FILIE

w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu**
od 15 Czerwca 1874 r.

ASYGNACYE KASOWE

5 procentowe płatne w **14** dni po wypowiedzeniu
$5\frac{1}{2}$ „ „ „ **45** „ „
6 „ „ „ **90** „ „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 15 Czerwca 1874 w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14 Lutego 1874 r.

Lwów, dnia 15 Czerwca 1874 r.

(1278-3-) **Dyrekcya.**

Munka nowy

Uprzywil. wentyl do przymykania

dla

urządzeń gazowych, wodnych i parowych,

całkiem zwykły, bardzo tani i najtrwalszy wentyl dla urządzeń gazowych, wodnych i parowych, **odznacza się lekkiem kierowaniem ręką, doskonałem przymknięciem szczelnem przeciw wodzie i parze tak na zewnątrz, jakoteż ku rurom doprowadzającym i odprowadzającym i zupełnie dobrem regulowaniem.** (2069-1-6)

Jakób Munk, inżynier,
w Wiedniu, Maximilianstrasse Nr. 11.

Koncert

Antoniego Teles. Grafczyńskiego
Deklamatora na tle muzyki,
i 10-letniego chłopczyka z Krakowa
ucznia Aleksandra Chodeckiego
Twórcy słowa melodramatycznego,

w dniu 20 Września r. b. odbył się w naszym teatrze w Wieliczce z nadzwyczajnem zadowoleniem publiczności.

Po każdéj deklamacyi, publiczność gromem oklasków obsypywała i trzechkrotnemi brawami uwieńczyła tak młodziutkiego artystę, co też koncertanta tak zachęciło, że mimo tak wielkiego programu (którén bez pomocy sam jaknajszczytniéj wykonał) jeszcze nad program zadeklamował „Mazurek Chopina" słowa K. Ujejskiego, oraz „Przy robótce" swoją improwizacyę, a ponieważ orkiestra salinarna także po każdéj deklamacyi uprzyjemniała publiczności grą swoją, przeto wieczór dzisiejszy bardzo przyjemnie spędziliśmy, co wszystko zawdzięczamy koncertantowi i jego nadprzyrodzonemu talentowi. (2179)

Wieliczka d. 15 Października 1874 r.
Wiktor Zakrzewski, obywatel ziemski.
Franciszek Bittmar, burmistrz.
Burzyński, urzędnik sądowy.
Józef Kiełczykowski, obywatel.

Do Salonu Mód P. Ebers

przy ulicy Floryańskiéj pod Nr. 329 nadeszły świeże modele **kapeluszy paryskich.** (2192)

Drzewka owocowe.

Wysprzedaż zupełna szczepek owocowych, orzechów włoskich olbrzymich, krzewów oraz róż sztamowych.

J. Dumaire,
(2194-1-3) ulica Grodzka Nr. 67.

NEWRALGIE.

Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1983-3-)

Największa

Fabryka mebli żelaznych

REICHARD & Co.,
w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17,

poleca się niniejszem Szan. Publiczności.
Illustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (2161-3-)

Kasa
Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle

otwartą została z dniem 1 Października r. b. w domu Dra Stanisława Biesiadeckiego (dawniéj Podgórskich) pod L. 154 na dole. — Godziny urzędowe są codziennie od 9éj do do 12éj przed południem i od 3éj do 5éj popołudniu. — Kasa przyjmuje prócz wpłat na udziały, także wkładki za opłatą procentów 6 lub 7 od sta, lub wyżéj, stosownie do umowy i terminu wypowiedzenia. (2124-3-3)

Majątek ziemski

$^{3}/_{4}$ mili od Krakowa odległy, około 300 morgów ziemi wraz z łąkami obejmujący, z budynkami murowanemi, propinacyą korzystną, z wolnéj ręki **do sprzedania** lub **wydzierżawienia.** Wiadomość u Wgo Dra *Stycznia*, adwokata w Krakowie. (2017-6-6)

PRODUITS HYGIÉNIQUES

WAZNE ZAWIADOMIENIE

***Każdy flakonik Syropu Delabarre,* tak zwanego SYROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziąsła małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem Dra DELABARRE, jest fałszerstwem i naśladowictwem.**

Papka hygieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtury osuszająca i chlorofeniczna, do osuszania zębów spróchniałych przed zaplombowaniem.

PARYŻ - Skład główny przy ulicy Montmartre, 4.

Dostać można: w WARSZAWIE w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Gruśewskiego i Chróścieckiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marcińczyk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i Dra Mankewicza.

W Krakowie u W. Redyka apt. (1996-12-)

Flacon: 5 fr. — Flacon: 5 fr.

PEAU DU VISAGE

LE LAIT ANTÉPHÉLIQUE
pur ou coupé d'eau dissipe
ROUSSEURS, HALE
MASQUE DE GROSSESSE
ROUGEURS, TEINT COUPEROSÉ
PEAU FARINEUSE
BOUTONS, RIDES
GERÇURES

Conserve la peau du visage claire et unie.
Paris CANDÈS Bd St-Denis, 26

Jedyny skład w Krakowie u p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie u pp. A. Steif Synów. (1229-18-)

Specyfik

czyli swoisty Lek przeciw słabościom piersiowym, katarom, słabościom płuc gwałtownym, i chronicznym i różnych postaci suchotom.

Jedyny, jaki potwierdzony został przez

Dra H. Fremineau,

Doktora nauk, uwieńczonego przez fakultet medyczny, Aptekarza honorowego Iéj klasy.

SACCHAROLÉ CHANTREL

przygotowany z Kwasem Fosforanu Wapna.

Używa się we wszystkich bez wyjątku chorobach organów oddechowych z pomyślnym skutkiem, nie szkodząc bynajmniéj kuracyi racyonalnéj.

W Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (1998-2-)

L. LEGRAND
DOSTAWCY WIELU PANUJĄCYCH DWORÓW
PARYŻ, 207, ulica Saint-Honoré.

MYDŁO ORIZA

z wszelkiego gatunku wodą sprawuje pianę delikatną i obfitą.
Ze wszystkich mydeł toaletowych najlepsze i najdelikatniejsze (podług Dr. O. REVEIL) niezbędne dla utrzymania powłoki ciała delikatną i gładką.

CRÈME ORIZA — **ORIZA LACTÈ**

nadaje białość i świeżość powłoce ciała przeciw piegom, plamom na twarzy i marszczkom

EAU TONIQUE QUININE LEGRAND I POMADA AU BAUME DE TANNIN.

Wytwory toaletowe podług przepisu zostawionego przez Dr. CHOMEL, do czyszczenia głowy, wzmocnienia włosów, zapobieżenia wypadaniu i porostowi takowych w bardzo któtkim czasie.
Skład w głównych Magazynach Perfum i Fryzyerów tak we Francyi jak i zagranicą.
Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka; we Lwowie u PP. A. Steif Synów i u PP. Mikolascha i K. Strzyżowskiego. (1985-6-)

L. Zieleniewski w Krakowie

Zakład budowy parowych i wodnych *młynów, tartaków, kościarni, olearni, gorzelni z najnowszemi aparatami.* — Fabryka wszelkich doświadczonych *machin i narzędzi rolniczych,* — *Odlewarnia,* — oraz

Wielkie Magazyny angielskich, francuskich, niemieckich, czeskich machin.

Wyłączna reprezentacya i **SKŁAD** *najlepszych na całym świecie*

lokomobil i młocarń parowych

z fabryki
MARSHALL w GAINSBOROUGH.

Fabryka ta otrzymała i w tym roku *w Bremie pierwszy złoty medal.*

Młocarnie *ręczne i przewoźne* z fabryk praskich. — *Sortowniki* francuskie Higueta. — *Młynki* saskie, ang. Corbet Pegl. — *Łuskacze* (Schnälmaschinen) Puhlmanna. — **Kopaczki** do ziemniaków dawne i nowe. — *Nowe* pługi *do głębokiéj orki* L. Z. i Horskiego. — *Nowe* siewniki do kukurudzy. — Przyrządy *do karczowania.* — Wszelkie przyrządy *wiertnicze* ręczne i parowe. — Maszynki do czyszczenia butelek itd. itd.

MAGAZYNY: 1) przy ulicy Ś. Scholastyki (oraz fabryka), — 2) *nowy* przy ulicy Krowoderskiéj (oraz 2 odlewarnie), — 3) nowy na Podwalu obok składów węgla od 15 Lipca (gdzie *był* dawniéj Mackean).

Plany, kosztorysy, cenniki na żądanie zadarmo. — *Kredyt* za umową. (1269-29-30)

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty **dostawa nafty** na czas od 1go stycznia aż do ostatniego grudnia 1875 r.

Ubiegających się o tę dostawę zaprasza się, aby dotyczące oferty zaopatrzone w marki 50-centowe, jakoteż w wadyum 5% we **najdalej do 1go Listopada r. b.** do Dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika wnieśli.

Dotyczące warunki dostawy przejrzeć można w biórach jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu, jakoteż w naszych magazynach w Krakowie, Przemyślu i we Lwowie.

(1812-3-3) **Dyrekcya ruchu.**

Najlepsza i najtańsza **pompa.**

Nowe uprzywil. Mintzera

Pompy,

pompy ssące i tłoczące do wszelakiego użytku. Konstrukcya całkiem zwykła. Podwójna działalność przy jednakiem użyciu siły wobec wszystkich innych systemów. (2067-2 6)

A. Rack & Co.,
w Wiedniu, Kolowratring Nr. 9.
Cenniki darmo i opłatnie.

Odprzedającym udziela się zniżka.

Pierwsza c. k. uprzywil.

Fabryka mebli żelaznych i odlewarnia żelaza
AUGUST KITSCHELT's ERBEN
Rudolf Kitschelt, c. k. nadworny dostawca,
założona w r. 1835,
skład: w Wiedniu, Stadt, Kärntnerstrasse Nr. 46, Heinrichshof,
fabryka: w Wiedniu, Josefstadt, Daungasse Nr. 1.
Na **wystawie powszechnéj 1873** otrzymała fabryka jedyny **medal postępu** w Austryi-Węgrzech za tę gałąź przemysłu.

Łóżka żelazne dla **dorosłych** i **dzieci** w 100 rozmaitych rodzajach i wielkościach, **materace, wkłady do łóżek, umywalnie, wieszadła** i **podstawki na suknie, haki na kapelusze, zasłony od pieca, podstawki do kominków, umbrelki do pieców, garnitury** tapetowane, **fotele huśtające, stoły do salonów, źwierciadła, lustra,** następnie **urządzenia stajenne, meble ogrodowe** i **namioty. Wszelkie artykuły po zniżonych cenach.** Zamówienia na prowincyę wykonane będą punktualnie za wpłatą à conto i zaliczką. Cenniki z rysunkami bezpłatnie. (1976-4-6)

Do dzisiejszego Nru dołącza się „Prospekt na pierwsze zupełne wydanie dzieł Wincentego Pola nakładem F. H. Richtera księgarza we Lwowie."

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* — Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*